

MICHAŁ TRAGARZ

# SAMORZĄD UCZNIOWSKI

## PRZEWODNIK DLA DYREKTORÓW



LIPIEC 2019



## WYDAWCA:

Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej  
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa

## AUTOR:

Michał Tragarz

## REDAKCJA:

Emilia Danowska-Florczyk

## WYDANIE I, WARSZAWA 2019

ISBN: 978-83-66150-48-5

## PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:

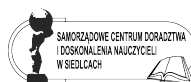
Sara Dygas

## ILUSTRACJE:

Freepik



Partnerzy:



Przewodnik powstał w ramach projektu POWR.02.10.00-00-3014 pt. „Zapewnienie dyrektorom i innym osobom pełniącym funkcje kierownicze w mazowieckich szkołach i przedszkolach wsparcia szkoleniowo-doradczego w zakresie przywództwa edukacyjnego w kształceniu kompetencji kluczowych uczniów poprzez system placówek doskonalenia nauczycieli” i został zrealizowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach działania 2.10 – Wysoka jakość systemu oświaty.

# SPIS TREŚCI

Wstęp.....	3
1. Krótka historia samorządności uczniowskiej.....	6
Początki idei samorządności.....	6
Janusz Korczak i samorząd w Domu Sierot.....	8
Samorządność uczniowska w Polsce po wojnie.....	9
Samorząd uczniowski w III Rzeczypospolitej.....	11
Współczesne wyzwania dla samorządności uczniowskiej.....	13
2. Co to znaczy dobry samorząd uczniowski?.....	15
Nasza wizja uczniowskiej samorządności.....	15
Jak samorząd uczniowski może uratować demokrację?.....	17
Dlaczego warto pracować z samorządem?.....	20
Samorząd uczniowski rozwijający kompetencje kluczowe.....	23
3. Jak zorganizować samorząd uczniowski?.....	25
Regulamin samorządu uczniowskiego – formalna podstawa do pracy.....	25
Jaki powinien być dobry Regulamin samorządu uczniowskiego?.....	27
Co powinien zawierać Regulamin.....	28
Organy samorządu uczniowskiego.....	32
Czy to tylko wybory, czyli o dobrowolności, rotacyjności i losowości funkcji w samorządzie.....	38
4. Wybory do władz samorządu uczniowskiego.....	39
Standard minimum programu „Szkoła Demokracji”.....	40
Rola dyrektora i nauczycieli w przygotowaniu wyborów.....	40
Dobre praktyki – jak wzmocnić jakość wyborów?.....	41
5. Komunikacja i informacja w szkole.....	43
Standard minimum Szkoły Demokracji.....	43
Bezpośrednia komunikacja z dyrekcją.....	44

Komunikacja dyrektora z reprezentantami samorządu.....	45
Komunikacja na linii władze samorządu – uczniowie.....	46
Media uczniowskie.....	46
Jak poprawić komunikację w szkole?.....	47
Dobra praktyka.....	48
<b>6. Pozalekcyjne działania uczniów.....</b>	<b>49</b>
Standard minimum Szkoły Demokracji.....	49
Rola dyrektora we wzmacnianiu niezależnych działań uczniowskich.....	50
Diagnoza potrzeb i zainteresowań uczniów.....	52
Dobra praktyka.....	54
<b>7. Podejmowanie decyzji.....</b>	<b>55</b>
Standard minimum Szkoły Demokracji.....	56
Poziomy partycypacji w szkole.....	56
Od czego zacząć konsultacje i współdecydowanie?.....	57
Jakich obszarów może dotyczyć podejmowanie decyzji?.....	57
Największe zagrożenie partycypacji – pozorność.....	58
Co to znaczy dobry proces konsultacji lub współdecydowania?.....	59
<b>8. Uczenie się i nauczanie.....</b>	<b>60</b>
Standard minimum Szkoły Demokracji.....	61
Znajomość kryteriów oceny i celów lekcji.....	61
Obustronna informacja zwrotna w szkole.....	62
Informacja zwrotna od uczniów do nauczyciela.....	63
Konsultacje wewnątrzszkolnego oceniania.....	64
Dobre praktyki.....	64
<b>9. Podsumowanie.....</b>	<b>65</b>

# WSTĘP



Niniejsza publikacja dotyczy tematu obecnego w każdej szkole, a jednocześnie często uznawanego za drugorzędny lub dodatkowy – samorządności uczniowskiej. Samorząd uczniowski istnieje na mocy prawa w każdej polskiej szkole, co więcej, jest jednym z organów szkoły. W Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO) od 2008 roku prowadzimy program „Samorząd uczniowski” – obecnie pod nazwą „Szkoła Demokracji”. Doświadczenia tego programu (praca w różnej formie z niemal 2000 placówek z całej Polski) pokazały, że stan samorządności uczniowskiej w polskich szkołach nie jest zadowalający. Często jest to instytucja traktowana jako mało istotna – zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli i dyrektorów. Samorządy uczniowskie działają według schematów postępowania z dawnych czasów, nie spełniając oczekiwań ani młodzieży, ani dorosłych. Często i jednym, i drugim brakuje czasu oraz energii, aby zmienić coś w działaniu samorządów. Powielają więc istniejące schematy, które sprowadzają samorząd do grupy kilku lub kilkunastu uczniów, odpowiedzialnych za organizację szkolnych wydarzeń pozalekcyjnych lub akcji charytatywnych. Przez to nie zmienia się status samorządu – nauczyciele nie uważają go za istotny element życia szkoły, natomiast uczniowie nie widzą w samorządzie instytucji, która realnie reprezentuje ich interesy, czy umożliwia im wpływ na to, jak funkcjonuje szkoła; nie mają więc chęci do tego, żeby w działania samorządu się zaangażować.

Jednocześnie głęboko wierzymy w to, że samorząd uczniowski – rozumiany jako instytucja i sposoby działania umożliwiające uczniom i uczennicom udział w życiu szkoły, wpływ na podejmowanie decyzji, ułatwiająca realizację ich potrzeb i pomysłów oraz ochronę praw – jest instytucją niezwykle ważną. W tej publikacji staramy się pokazać, jak rozumiemy w CEO dobry samorząd uczniowski, jakie korzyści z tak prowadzonego samorządu

mają zarówno uczniowie, jak i nauczyciele oraz dyrektor szkoły, a także jakie cele wychowawcze oraz edukacyjne można realizować z pomocą aktywnego samorządu. Chcemy również pokazać, jak w praktyce można dążyć do realizacji zapisu, że samorząd uczniowski to wszyscy uczniowie szkoły – a nie tylko garstka uczniów wybranych, najbardziej aktywnych lub po prostu wskazanych przez nauczycieli.

Doświadczenia programu „Szkoła Demokracji” pokazują, że nie ma dobrego samorządu uczniowskiego bez zrozumienia i współdziałania przedstawicieli każdej z trzech grup tworzących społeczność szkolną. Swoją pracę i dobrą wolę oraz najczęściej czas wolny muszą poświęcić zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, którzy zdecydują się zostać liderami zmiany w swoich szkołach. Ta praca i ten czas nie przełożą się jednak na efekty, jeśli zabraknie zrozumienia dla idei samorządności i otwartości ze strony dyrektora. Obecny system prawny w Polsce jest taki, że bez woli i zgody dyrektora w szkole nie wydarzy się nic. Jeśli dyrektor nie będzie rozumiał samorządności uczniowskiej lub będzie się jej obawiał, to trudno będzie wyjść poza utarte schematy (np. wyłącznie organizację szkolnych dyskotek i zbiórek karmy dla zwierząt) nawet najbardziej oddanym sprawom uczniom i nauczycielom.

Dlatego liczymy, że niniejsza publikacja pozwoli przekonać wielu dyrektorów, że wysiłek włożony we wspieranie samorządności, otwartość na głos uczniów, poważne ich traktowanie – również mimo niepowodzeń czy braku chęci ze strony samych uczniów – są niezwykle ważne i mogą przynieść nadzwyczajne rezultaty.



Zdajemy sobie sprawę z tego, że zmiana, jaką postulujemy dla wielu nauczycieli czy dyrektorów, może być zbyt duża, więc poczują wobec niej opór. Mamy jednak nadzieję, że można ją wykonywać małymi krokami, powoli zwiększając przestrzeń wpływu uczniów na to, jak wygląda i funkcjonuje ich szkoła. Liczymy też na to, że dyrektorzy i dyrektorki czytający tę publikację zostaną naszymi sojusznikami we wprowadzaniu tej zmiany.

W razie jakichkolwiek pytań, wątpliwości, chęci podzielenia się Państwa trudnościami lub też sukcesami i dobrymi praktykami, jak również propozycjami spotkania bezpośredniego w szkole z Państwem, uczniami lub kadrą pedagogiczną – zapraszam do bezpośredniego kontaktu.

**ŻYCZĘ PRZYJEMNEJ LEKTURY!**

**MICHAŁ TRAGARZ**

[MICHAL.TRAGARZ@CEO.ORG.PL](mailto:MICHAL.TRAGARZ@CEO.ORG.PL)





# 1. KRÓTKA HISTORIA SAMORZĄDNOŚCI UCZNIOWSKIEJ

## POCZĄTKI IDEI SAMORZĄDNOŚCI

Początków idei samorządności uczniowskiej można się doszukiwać już w różnego rodzaju bractwach i organizacjach studenckich, powstających od średniowiecza przy uniwersytetach w całej Europie. Studenci byli jednak ludźmi dorosłymi, przez stulecia żadne formy samorządności nie pojawiały się na niższych szczeblach edukacji. Dzieci i młodzież postrzegano jako osoby niedojrzałe, niemogące samodzielnie decydować ani o tym, w jaki sposób są uczone, ani o tym, jak funkcjonuje szkoła, do której uczęszczają. Zakładano, że szkoła ma być miejscem, w którym dojrzały, doświadczeni ludzie – nauczyciele przekazują wiedzę, niejako przelewając ją uczniom i tym samym kształtując umysły młodych ludzi.

Dopiero w okresie oświecenia filozof Jean-Jacques Rousseau sformułował koncepcję, w myśl której edukacja powinna bazować na potrzebach i zainteresowaniach młodego człowieka, a samodzielne doświadczanie i odkrywanie świata jest tak samo ważne lub nawet ważniejsze niż odgórnie narzucony przekaz wiedzy od nauczyciela. Przełom oświeceniowy doprowadził do pojawienia się prób zmiany dotychczasowego feudalnego i sztywnego systemu szkolnictwa, w dużej mierze znajdującego się pod wpływem Kościoła i kleru. Pedagodzy tacy jak Johann Heinrich Pestalozzi, Adolf Diesterweg czy później Maria Montessori od końca XVIII wieku przez cały wiek XIX testowali różne rozwiązania, które zakładały, że to system



JOHANN HEINRICH PESTALOZZI ↗

szkolny powinien być oparty na potrzebach dziecka, zapewniać mu bardziej indywidualny rozwój i możliwość samodzielnego doświadczania. Wciąż jednak szkoła w tych ideach była instytucją tworzoną i prowadzoną przez dorosłych, którzy zapewniają uczniom odpowiednie warunki do rozwoju.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku pojawili się pedagodzy – tacy jak Maria Montessori, Frederick William Sanderson czy Alexander Sutherland Neill, którzy jeszcze bardziej radykalnie postawili sprawę – to uczeń powinien decydować o tym, jak i czego chce się uczyć, a rolą nauczyciela czy pedagoga jest jedynie jego wspieranie w tym procesie<sup>1</sup>.

W 1921 roku w Leiston w Wielkiej Brytanii Alexander Sutherland Neill założył pierwszą szkołę, której głównym założeniem była właśnie samorządność uczniów – szkołę Summerhill. Uczniowie byli w niej niezależni w sprawie układania planu lekcji, samodzielnie decydowali o tym, na jakie zajęcia chodzą, w zgromadzeniach wszystkich uczniów i nauczycieli decydowano o życiu szkoły oraz ustalano zasady rządzące społecznością.



#### 👉 SZKOŁA SUMMERHILL W LEISTON

Szkoła Summerhill jest pierwowzorem dla obecnie szybko rozwijającego się ruchu szkół demokratycznych, natomiast idee, które stały za jej powstaniem, wpłynęły na kształt wielu innych placówek edukacyjnych, które samorząd-

ność uczniowską uznają za element przynajmniej tak samo istotny – lub może nawet w większym stopniu – niż praca edukacyjna nauczycieli.

---

<sup>1</sup> Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 1998.

## JANUSZ KORCZAK I SAMORZĄD W DOMU SIEROT



JANUSZ KORCZAK ↗

Polska nie była daleko w tyle za światowymi trendami, ponieważ idee samorządności uczniów niemal tak samo radykalne jak w szkole Summerhill rozwijał i wprowadzał w naszym kraju Janusz Korczak. Korczak zafascynowany był ideami pedagogiki progresywnej, rozwiązaniami wypracowanymi przez Pestalozziego czy przez Marię Montessori. Korczak nie prowadził szkoły, lecz Dom Sierot dla żydowskich sierot w Warszawie w latach 1912–1942. Prowadząc tę placówkę, oparł się na założeniu emancypacji dzieci – Dom Sierot był społecznością opartą na założeniu równości praw i obowiązków wychowanków i opiekunów<sup>2</sup>. Społeczność Domu Sierot samodzielnie

ustanawiała zasady, na podstawie których funkcjonowała – zajmował się tym dziecięcy parlament, a spory rozstrzygał sąd.

Było to więc założenie równie nowoczesne i progresywne co szkoła Summerhill; i podobnie jak ta szkoła Dom Sierot funkcjonował z powodzeniem, jego istnienie przerwało dopiero uśmiercenie Korczaka wraz z wychowankami w obozie w Treblince w 1942 roku.

Oczywiście rozwijający się od XIX wieku system edukacji nie był w całości tak progresywny jak eksperymentalne placówki Korczaka czy Summerhill. Jednak założenie, że uczniowie powinni mieć wpływ na to, jak funkcjonuje szkoła oraz jak i czego są uczeni, utrwaliło się w pedagogice. Mimo wielu głosów krytycznych wobec progresywizmu czy jeszcze radykalniejszej antypedagogiki weszło do głównego nurtu edukacji.

---

<sup>2</sup> Merżan I., *Aby nie uległo zapomnieniu. Rzecz o Domu Sierot Krochmalna 92*, Warszawa, Nasza Księgarnia, 1987, s. 111.

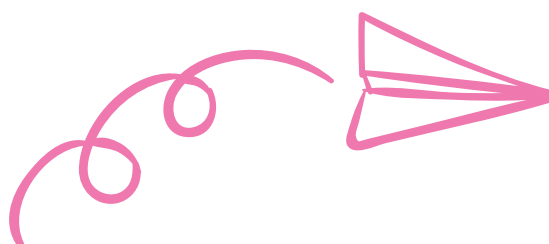
## SAMORZĄDNOŚĆ UCZNIOWSKA W POLSCE PO WOJNIE

Wprowadzanie założeń samorządności uczniowskiej w szkołach powszechnych i publicznych, liczących i masowych, a jednocześnie obejmujących placówki bardzo różnorodne, było jednak od początku wielkim wyzwaniem.

Jak planując system edukacji mający objąć nie kilkudziesięciu lub kilkuset, lecz kilka milionów uczniów, zostawić w nim miejsce na uczniowską samorządność, której istota polega przecież na samodzielnym decydowaniu o sobie przez uczniów?

Od 1919 roku państwo polskie zapewniało wszystkim obywatelom bezpłatną naukę. Do 1956 roku wszyscy musieli skończyć przynajmniej 7 klas szkoły podstawowej, później wydłużono obowiązek szkolny i bezpłatną powszechną edukację do 16. a ostatecznie do 18. roku życia. W PRL wielkim osiągnięciem było wyeliminowanie analfabetyzmu i realne objęcie wszystkich dzieci systemem edukacji. Jednocześnie szkoła w okresie PRL była dla państwa narzędziem sterowania i kontroli nad obywatelami, uczniowie nie mieli wyrastać na samodzielnie i krytycznie myślących obywateli.

W tym okresie nie mogło być mowy o realnej samorządności w szkołach, chociaż istniały jej rachityczne elementy. Istniała funkcja tzw. gospodarza klasy, jednak najczęściej była to funkcja pomocnicza wobec nauczyciela. Różnego rodzaju formy samorządności istniały w poszczególnych szkołach, nie było to jednak uregulowane prawnie.



We wrześniu 1982 roku minister oświaty i wychowania wydał „Zarządzenie w sprawie zasad działalności samorządu uczniowskiego”. Dokument ten regulował w skali ogólnopolskiej wspólne dla wszystkich szkół zasady, jakimi powinni kierować się uczniowie tworzący w nich samorzady. Zapisano wówczas: Uczniowie we wszystkich szkołach tworzą samorzady uczniowskie. Uczniowie danej szkoły tworzą samorząd szkolny, a uczniowie danej klasy – samorząd klasowy<sup>3</sup>.

Od tego momentu samorządność uczniowska, zarządzana i wprowadzona odgórnie, miała funkcjonować we wszystkich polskich szkołach. Jednak realia państwa autorytarne wypaczyły mocno tę ideę. Samorzady były często dodatkowym narzędziem kontroli, dostęp do funkcji w organach samorządu był mocno ograniczony do „dobrych” lub „słusznych ideologicznie” uczniów, zakres swobody był również niewielki – wszelkie działania uczniowskie były uzależnione od zgody dyrekcji.



Okres PRL w Polsce znacząco wypaczył rozumienie uczniowskiej samorządności – instytucja ta przestała mieć jakikolwiek związek z realnym samostanowieniem o sobie uczniów i uczennic, często budziła złe skojarzenia jako mająca w istocie dodatkowo kontrolować uczniów przez swoich własnych kolegów. Jako społeczeństwo weszliśmy w okres demokracji z bardzo wąskim i przeinaczonym rozumieniem uczniowskiej samorządności.

---

<sup>3</sup> Radzewicz J., *Równi wśród równych, czyli o samorządzie uczniowskim*, Warszawa, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, 1985, s. 173.

## SAMORZĄD UCZNIOWSKI W III RZECZYPOSPOLITEJ

Ustawa o systemie oświaty z 1991 roku prawnie utrzymała stan rzeczy z okresu PRL – samorząd uczniowski na jej mocy istniał w każdej szkole i placówce edukacyjnej w Polsce oraz był tworzony przez wszystkich uczniów i uczennice danej placówki. Ustawa wskazywała, że samorząd uczniowski jest jednym z czterech organów szkoły – obok dyrektora, rady pedagogicznej i rady rodziców. Chociaż wydawałoby się, że jest to prawne wzmocnienie tej instytucji, to nie jest to rozwiązanie powszechne (również w krajach Europy Zachodniej nie zawsze prawo nakłada na szkołę obowiązek istnienia jakiejś formy samorządności uczniów). Jednocześnie ustawa nie dała samorządom zbyt wielu kompetencji. Właściwie jedyna mocna kompetencja to możliwość ustanowienia swojego regulaminu. Wszelkie inne działania polegają na możliwości składania do dyrektora szkoły wniosków i opinii w różnych sprawach. Obecnie zapisy z 1991 roku dotyczące samorządu zostały przeniesione do art. 85 ustawy Prawo oświatowe – nie została jednak zmieniona ich treść.

Samorząd uczniowski jest organem szkoły, podobnie jak dyrektor, jednak prawnie podlega dyrektorowi i jego woli. Dlatego w obecnym systemie prawnym tak kluczowa jest rola dyrektora – może dać samorządowi uczniowskiemu dużo lub bardzo mało przestrzeni. Bez otwartego na szkolną demokrację dyrektora nie będzie realnej uczniowskiej samorządności!

Rozwiązania prawne nie zawsze wpływają jednak na rzeczywistość – podobnie jest z zapisami dotyczącymi samorządu w polskiej szkole. Zapisy ustawowe nie wpłynęły na zmianę nastawienia wobec samorządu i jego roli. Nawyki traktowania samorządu jako wąskiej grupy „dobrych” uczniów, którzy współorganizują szkolne wydarzenia i imprezy, pozostały mocne. Również uczniowie nie postrzegają władz samorządu jako swoich realnych reprezentantów, przez co nie mają zaufania do tego, że samorząd ma służyć realnie im, a nie interesom dyrekcji czy nauczycieli.

Od początku lat 90. powstawały szkoły, które w swoich założeniach odwoływały się do realnej samorządności uczniowskiej i szkolnej demokracji, bliskiej założeniom Korczaka i Summerhill. Krystyna Starczewska już w 1989 roku założyła pierwszą niepubliczną szkołę w Warszawie, bazującą na założeniu partnerskich relacji między nauczycielami a uczniami. Szkolny sejm składał się z przedstawicieli nauczycieli, uczniów i rodziców i głos osoby z tych trzech „stanów” był równy. Podobne rozwiązania wprowadzały potem inne szkoły, w zdecydowanej większości niepubliczne. Rozmowy zarówno z uczniami, jak i nauczycielami ze szkół założonych przez Starczewską, pokazały jednak, że i tam podtrzymanie realnej uczniowskiej samorządności jest dużym wyzwaniem. Po tym jak entuzjazm i zachłyśnięcie się demokracją lat 90. opadły priorytetem dla większości uczniów stała się nauka – a konkretnie dobrze zdana matura i dostanie się na studia. Często nie są więc oni zainteresowani możliwościami, jakie dają im szkolne instytucje demokratyczne.

Od około 10 lat powstają w Polsce tzw. szkoły demokratyczne, bazujące na radykalnych założeniach Summerhill – mające być realną społecznością uczniów i nauczycieli, oparte na dobrowolności i samodzielności uczniów w decydowaniu o tym, czego, jak i kiedy chcą się uczyć, odchodzące od systemu lekcji i klas. To założenie idące o wiele dalej niż szkolna demokracja w szkołach Starczewskiej, w których plan lekcji jest ogólnie ustalony, a szkoły pracują zgodnie z podstawą programową. Formalnie szkoły demokratyczne funkcjonują na podstawie przepisów o edukacji domowej, uczniowie zdają egzaminy zaliczające kolejne lata nauki w szkołach publicznych.

Jakkolwiek dobrze wiedzieć o tych budujących przykładach, podobne próby dotyczą szkół prywatnych lub społecznych zazwyczaj z niewielką grupą uczniów, dostępne są też głównie dla osób lepiej sytuowanych. Ten przewodnik kierujemy przede wszystkim do dyrektorów szkół publicznych, dlatego w dalszej jego części będziemy zastanawiali się nad pomysłami i rozwiązaniami możliwymi do wdrożenia właśnie w realiach szkoły publicznej. Wierzę, że również w tych realiach możliwe jest wzmocnienie prawdziwej, opartej na korczakowskich założeniach samorządności uczniowskiej, i postaram się Państwa do tego przekonać.

## WSPÓŁCZESNE WYZWANIA DLA SAMORZĄDNOŚCI UCZNIOWSKIEJ








Lata zaniedbań i traktowania samorządności uczniowskiej jako nieistotnego dodatku do zasadniczych funkcji szkoły mają swoje konsekwencje. Jak pokazują badania „Młodzież 2016”, wciąż niemal połowa uczniów w czasie swojej edukacji nigdy nie brała udziału w wyborach władz samorządu uczniowskiego<sup>4</sup>. Z doświadczeń Centrum Edukacji Obywatelskiej, wspierającej samorządność uczniowską w polskich szkołach od 2008 roku, wynika, że chociaż samorządy w szkołach istnieją, to ich funkcjonowanie ogranicza się do grupy kilku lub kilkunastu uczniów formalnie pełniących funkcję reprezentantów ogółu uczniów (grupa najczęściej nazywana zarządem, radą, prezydium). Rzadko uczniowie mają poczucie, że ta grupa rzeczywiście reprezentuje ich interesy – najczęściej widzą ją jako podległą nauczycielom oraz dyrekcji szkoły. Władze samorządów uczniowskich najczęściej zajmują się tym, na co zgodę wydają dorośli, i poruszają się w bezpiecznej sferze organizacji, tzw. życia pozalekcyjnego – szkolnych imprez, uroczystości, akcji charytatywnych. Samorząd został sprowadzony do roli kółka zainteresowań, grupy wspierającej organizację szkolnych wydarzeń, a ograniczony został jego realny wymiar – jako społeczności wszystkich uczniów szkoły.

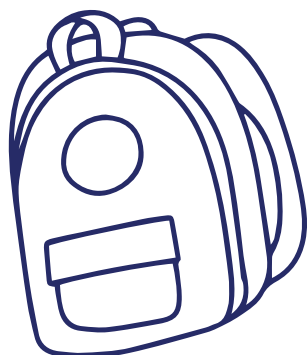
---

<sup>4</sup> Grabowska M., Gwiazda M. red.; *Młodzież 2016*, Warszawa, CBOS, 2017, s. 62.



Podsumowując, obecne wyzwania, jakie stoją przed dyrektorami i nauczycielami, którzy chcą wzmacniać samorząd uczniowski w polskich szkołach, są następujące:

-  rozszerzenie rozumienia i praktycznego funkcjonowania samorządu uczniowskiego na społeczność wszystkich uczniów i uczennic szkoły;
-  zbudowanie wśród uczniów zaufania, że samorząd uczniowski jest po to, żeby służyć i reprezentować ich interesy, a nie interesy dorosłych;
-  praktyczne pokazanie młodzieży tego, co szkolne instytucje demokratyczne mogą bezpośrednio oferować, jak uczniowie mogą z tej oferty korzystać, aby lepiej się czuć i funkcjonować w szkole;
-  rozszerzenie spektrum działania samorządu uczniowskiego z organizacji szkolnych wydarzeń i akcji charytatywnych do instytucji mającej mocny i realny głos, wpływającej na to, jak szkoła wygląda, działa i funkcjonuje, realnie wpływającej na życie uczniów – nie tylko poza lekcjami, lecz także przede wszystkim w trakcie lekcji;
-  traktowanie przez dyrekcję i grono pedagogiczne samorządności uczniowskiej nie jako czegoś dodatkowego, swoistego „kółka zainteresowań” dla uczniów aktywnych społecznie, zajmującego się kwestiami pozalekcyjnymi, ale jako tematu, który powinien przekrojowo obejmować całość szkolnego życia.



Nie ma bowiem prawdziwej samorządności bez wpływu uczniów na to, jak funkcjonuje szkoła, jak są uczeni – ten wpływ nie może się ograniczać tylko do pozalekcyjnych akcji i wydarzeń szkolnych.

W kolejnych rozdziałach postaramy się podpowiedzieć dyrektorom co można zrobić, żeby odpowiedzieć na te wyzwania. Wasza wola i otwartość są tu kluczowe, ale zmiana nie uda się bez zrozumienia i otwartości na prawdziwą samorządność wśród przynajmniej dużej części rady pedagogicznej, rodziców i samych uczniów – a przynajmniej na początku liderów i liderek, sojuszników zmiany w każdej z tych grup. Dlatego kluczowe jest, żeby to, o czym piszę poniżej, było znane, rozumiane i akceptowane przez przedstawicieli tych grup.

## 2. CO TO ZNACZY DOBRY SAMORZĄD UCZNIOWSKI?

### NASZA WIZJA UCZNIOWSKIEJ SAMORZĄDNOŚCI



Celem prowadzonego przez CEO programu „Szkoła Demokracji” jest sprawienie, żeby samorządy uczniowskie w polskich szkołach nie pełniły tylko funkcji dodatku, kontrolowanego przez dorosłych, wąskiej grupy osób odpowiedzialnych za uatrakcyjnienie uczniom życia szkolnego. Naszym zadaniem jest sprawienie, aby samorząd był realną instytucją demokratyczną, pełnoprawnym organem szkoły, umożliwiającym WSZYSTKIM uczniom i uczennicom wpływanie na to, co w szkole się dzieje, współdecydowanie o tym jak wyglądają nie tylko wydarzenia dodatkowe, lecz także to, jak szkoła funkcjonuje.

Jesteśmy przekonani o tym, że czerpiąc ze wzorców wypracowanych niemal 100 lat temu przez Janusza Korczaka, uczniowie mogą i powinni być partnerami dorosłych w tworzeniu i zarządzaniu szkołą, a nie tylko biernymi odbiorcami pomysłów dorosłych.

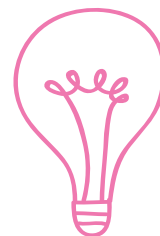
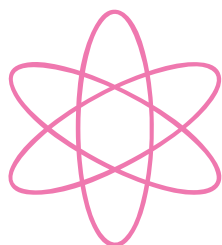
## SAMORZĄD SŁUCHAJĄCY

Dobry samorząd uczniowski to zatem nie samorząd, który organizuje dużo szkolnych akcji i wydarzeń, ale taki, w którym jak największa grupa uczniów czuje, że ma wpływ na to, co dzieje się w szkole, w tym na to, jak jest uczona. Dobry samorząd uczniowski to zatem samorząd słuchający – tworzący różne kanały umożliwiające uczniom zaangażowanie się lub wypowiedzenie swojej opinii.

Dobry samorząd to taki, który daje uczniom możliwość konsultowania szkolnych decyzji istotnych dla nich, który w różnej formie umożliwia uczniom zgłaszanie swoich pomysłów na nowe działania, zmiany, komunikowanie swoich problemów i daje poczucie, że tak zgłoszone sprawy zostaną potraktowane poważnie. Dobry samorząd nie jest sterowany przez dorosłych – rolą dyrektora i nauczycieli jest stworzenie warunków do jego funkcjonowania, a jednocześnie pozostawienie uczniom pola do działania. Nie chcemy przez to powiedzieć, że samorząd nie powinien w ogóle zajmować się organizacją szkolnych akcji czy wydarzeń. Owszem, powinien, ale po pierwsze – o ile organizacja tych wydarzeń wynika z potrzeb i zainteresowań samych uczniów, a nie jest narzucona odgórnie (bo tak trzeba, bo zawsze samorząd organizował Dzień Niepodległości, bo co ludzie powiedzą, jeśli nagle coś się nie wydarzy?). Po drugie – organizowane akcje czy wydarzenia powinny być przemyślane w taki sposób, żeby jak największa grupa uczniów miała wpływ na to, jak wyglądają, a także mogła zaangażować się w ich organizację. Po trzecie – już zaczynając od starszych klas szkoły podstawowej, ingerencja dorosłych w działania samorządu powinna być minimalna, ograniczona do takiego wsparcia, o jakie poproszą sami uczniowie. Oznacza to przede wszystkim zgodę dyrektora na to, że część – a może w początkowym okresie wszystkie – wydarzenia tradycyjnie organizowane przez samorząd, jednak nie będą się odbywać albo ich forma będzie odbiegała od ideału czy oczekiwań dorosłych. Z pewnością tak będzie, ale tylko dając młodzieży szansę niezrobienia czegoś lub zrobienia niedoskonale, pokazujemy im nasze zaufanie i to, że rzeczywiście nie chcemy sterowanej, lecz realnej samorządności.

## JAK SAMORZĄD UCZNIOWSKI MOŻE URATOWAĆ DEMOKRACJĘ?

Dla większości uczniów i uczennic szkoła to pierwsze i często najważniejsze doświadczenie funkcjonowania w określonej społeczności. To, jakie będzie to doświadczenie, w dużej mierze determinuje postawy i sposób funkcjonowania młodych ludzi w społeczeństwie w późniejszym życiu. To, jak funkcjonuje – a raczej jak nie funkcjonuje – szkolna demokracja, ma ogromne znaczenie dla zaufania do systemu demokratycznego młodych opuszczających mury szkoły. Wskaźnik zaufania społecznego jest jednym z podstawowych stosowanych przez socjologów do określania tego, czy mamy do czynienia ze społeczeństwem obywatelskim – im wyższy procent odpowiedzi twierdzących na pytanie: „Czy Twoim zdaniem większości ludzi można ufać?”, tym bardziej zaawansowana demokracja. W krajach zachodnich takich jak kraje skandynawskie, Holandia, północne Włochy wskaźnik odpowiedzi twierdzących oscyluje w okolicach 70%. W Polsce to około 20–25%<sup>5</sup>. Młodzież kończąca szkołę ma często ten wskaźnik na jeszcze niższym poziomie. Jednak kiedy to sam pytanie było zadawane dzieciom na początku szkoły podstawowej, to większość z nich wciąż odpowiadała twierdząco. W okresie edukacji poziom zaufania społecznego wśród młodzieży dramatycznie spada – podobnie jak poziom zaangażowania w wolontariat czy innego rodzaju działania społeczne. Oczywiście szkoła nie jest jedynym czynnikiem, który ma wpływ na to, że młodzi Polacy uczą się, że ludziom raczej nie należy ufać – ale bez wątpienia jest czynnikiem istotnym. Na pewno nie buduje zaufania do instytucji demokratycznych i do siebie nawzajem sytuacja, w której instytucja nazywana samorządem wcale samorządem nie jest.



<sup>5</sup> Praca zbiorowa, *O nieufności i zaufaniu. Komunikat z badań*, Warszawa, CBOS, 2018; [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_035\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF)

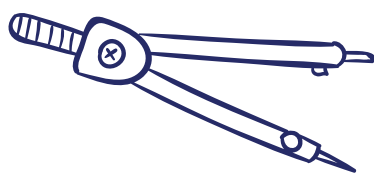
Oto, jakie przekonania wytwarzają w sobie młodzi ludzie, którzy na przestrzeni swojej nauki doświadczają jedynie „tradycyjnie” prowadzonego samorządu:

Wybory to jedyny moment, w którym „szarzy obywatele” jak ja dostają jakąś możliwość wpływania na to, kto podejmuje decyzje – w szkole lub państwie. Szkoła traci niepowtarzalną okazję nauki praktycznej demokracji, ograniczając wpływ uczniów na podejmowane decyzje tylko do wyborów władz samorządu uczniowskiego. Szkoła jest na tyle niewielką społecznością, że warto odważyć się na inne formy bezpośredniej demokracji jak dyskusje, konsultacje bezpośrednie i internetowe, funkcje rotacyjne lub losowe – a nie pochodzące z wyborów, szkolne budżety partycypacyjne, referenda

W wyborach wygrywają „lepsi” ode mnie i to oni przejmują odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Jako zwykły obywatel nie mam na nic bezpośrednio wpływu, pozostaje mi tylko narzekać na „władzę”. O ile w przypadku wyborów krajowych znacznie trudniej zwalczyć takie przekonania, to w szkole jest to zdecydowanie łatwiejsze. Dlaczego ograniczać władze samorządu do grupy kilku lub kilkunastu osób? Dlaczego nie dopuścić do rotacyjności funkcji – choćby w samorządzie klasowym, żeby w trakcie nauki każdy uczeń i uczennica mieli okazję przejąć odpowiedzialność? Jasne, że nauczycielom i dyrekcji łatwiej pracować z „dobrymi” uczniami, często pełniącymi funkcje w samorządzie przez wiele lat – ale jakże istotne z punktu widzenia wychowania jest pokazanie tego, że odpowiedzialność za siebie, swoje otoczenie, społeczność szkolną może i powinien w niektórych aspektach przejmować każdy!



Samorząd uczniowski nie reprezentuje interesów moich jako ucznia lub uczennicy, lecz jedynie interesy dyrekcji i nauczycieli. Jak pokazują nasze własne badania, takie przekonanie jest bardzo częste wśród uczniów<sup>6</sup>. Młodzi ludzie są bardzo wyczuleni na wszelką sztuczność i pozorną działalność. To, że nazwiemy instytucję samorządem, na pewno nie sprawi, że uczniowie poczują, że daje im ona pole do swobodnego wyrażania opinii, bycia poważnie traktowanym, postulowania i wprowadzania zmian w życiu szkoły. Jeśli samorząd musi organizować wydarzenia ze szkolnego kalendarza, bo tak polecił dyrektor lub taka jest tradycja, jeśli nauczyciele i dyrekcja nie pozwalają uczniom na podejmowanie innych działań wynikających z ich potrzeb i zainteresowań, jeśli ważne decyzje dotyczące szkoły i uczniów nie są z nimi przynajmniej konsultowane, jeśli samorząd nie reaguje skutecznie na przypadki łamania praw ucznia przez nauczycieli lub nękania wzajemnego uczniów, to trudno zakładać, że uczniowie uznają tę instytucję za „swoją” i będą chcieli się w nią angażować.



Podobne przekonania będą przekładały się w dorosłym życiu na „dorosłe” instytucje demokratyczne – będą one postrzegane przez młodych dorosłych jako pozorne, w istocie służące interesom uprzywilejowanych grup u władzy, angażowanie się w zmianę swojego otoczenia będzie postrzegane jako strata czasu i frajerstwo (przecież i tak nic to nie da), wykształci się postawa roszczeniowa – oczekiwanie od władzy państwowej czy samorządowej konkretnych działań zamiast postawy aktywnej, nastawionej na znalezienie sojuszników i wspólnie z innymi podjęcie działań w ważnej dla nich sprawie.

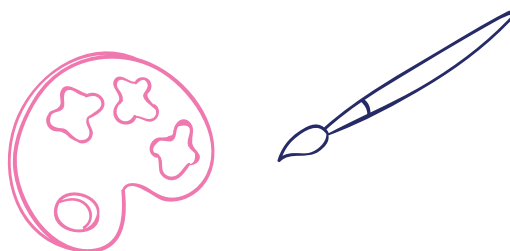
---

<sup>6</sup> Geller A. M., *Samorządność zaczyna się w toalecie. Raport z badań*, Warszawa, Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2013;  
[https://samorzad.ceo.org.pl/sites/samorzad.ceo.org.pl/files/-samorzadnosc\\_zaczyna\\_sie\\_w\\_toalecie.pdf](https://samorzad.ceo.org.pl/sites/samorzad.ceo.org.pl/files/-samorzadnosc_zaczyna_sie_w_toalecie.pdf)

## DLACZEGO WARTO PRACOWAĆ Z SAMORZĄDEM?

Wielu dyrektorów i nauczycieli może obawiać się zmiany dotychczasowego podejścia do samorządności – po co zmieniać coś, co funkcjonuje w określony sposób od wielu lat? Zazwyczaj też zarówno sami uczniowie, jak i rodzice, przyjmując dany stan za oczywisty i nie widząc potrzeby rozwoju samorządności, nie domagają się zmian w tym zakresie. Pseudo-samorządność – ograniczona do wąskiej grupy aktywnych i zazwyczaj „grzecznych” uczniów i pozwalająca im podejmować działania niewkraczające w kompetencje dorosłych i w gruncie rzeczy bez większego znaczenia – jest stosunkowo łatwa w zarządzaniu, niewymagająca poświęcania wiele czasu ani uwagi (zazwyczaj wystarcza zaangażowanie jednego nauczyciela – opiekuna samorządu), bezpieczna, bo niepodważająca sposobów pracy nauczycieli i dyrekcji, niezmuszająca do otwarcia się na rozmowę z uczniami. Bez wątplenia w czasach, w których tak wiele uwagi poświęca się wynikom egzaminów i wymiernym wskaźnikom, kiedy odgórnie zmusza się dyrekcję i nauczycieli do wypełniania setek stron dokumentacji, na podstawie których oceniana jest ich praca, prawdziwa samorządność może wydawać się niepotrzebnym luksusem, czymś niemożliwym do realizacji. Do niewielu osób dotrze również to, o czym pisaliśmy w poprzedniej części – czyli rola samorządności uczniowskiej w rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Jednak realna samorządność, choć bez wątplenia wymaga pracy i zaangażowania ze strony zarówno dyrekcji, jak i przynajmniej znacznej części grona pedagogicznego, nie jest czymś dodatkowym, a odgrywa zasadniczą rolę we współczesnej szkole – tak edukacyjną, jak i wychowawczą.



## **1) LEPSZE ROZPOZNANIE POTRZEB I OCZEKIWAŃ UCZNIÓW - A CO ZA TYM IDZIE LEPSZE DOSTOSOWANIE DO NICH SZKOŁY**

Szkoła nastawiona na słuchanie i branie pod uwagę głosu uczniów łatwiej staje się nie tylko budynkiem, w którym odbywają się lekcje, lecz głównie miejscem, które sami młodzi ludzie uważają za swoje, w którym chętniej przebywają i o które dbają. Jak pokazują doświadczenia naszego partnera z Wielkiej Brytanii – [involver.org](http://involver.org), w szkołach z tzw. „trudnych dzielnic” Londynu, lekarstwem na wandalizm i uczniów niszczących szkolny sprzęt jest... oddanie uczniom decyzji o tym, jak rozdysponować szkolny budżet na zakup sprzętu. Uczniowie, którzy dostali do rozdysponowania konkretną kwotę, byli świadomi tego, ile kosztują różnego rodzaju sprzęty, czuli też, że to nie ktoś zdecydował za nich, czego potrzebują, poczuli więc, że wyposażenie szkoły jest ich, bardziej własne, a nie przychodzi gdzieś z zewnątrz i nie jest elementem, o którym decydują dorośli, lecz oni sami.

Pozwolenie uczniom na drobne zmiany w szkole, na decyzję o ozdobieniu ścian klasy czy stworzeniu uczniowskiej kawiarenki zagospodarowanej przez samych uczniów pozwoli oswoić przestrzeń i dać uczniom poczucie jej wspólnej własności.

## **2) WSPARCIE W ZARZĄDZANIU SZKOŁĄ**

Dobrze funkcjonujący samorząd wymaga inwestycji czasu i pracy, również ze strony dyrektora. Niemniej, inwestycja może się opłacić, a uczniowie mogą zostać realnymi partnerami w zarządzaniu szkołą i dbaniu o nią. Uczniowie mogą pomóc modyfikować i poprawiać pracę nauczycieli i szkoły – wymaga to jednak otwarcia na słuchanie ich opinii, ustalenia wspólnie zasad zbierania takich opinii i jednocześnie pokazania uczniom, że traktujemy ich poważnie i odniesiemy się do pomysłów. Uczniowie może nie mają wiedzy o podstawie programowej, ale z pewnością mają wiedzę o tym, jaki styl uczenia



bardziej do nich trafia, czego potrzebują od nauczyciela i szkoły, aby lepiej i skuteczniej się uczyć. Na początku spotkamy się z brakiem zaufania, ośmieszaniem i pewnie sporą liczbą różnych komentarzy, ale jeśli pokażemy, że te poważne bierzemy na poważnie – z pewnością sytuacja z czasem się zmieni, a młodzież stanie się partnerem w rozmowie o tym, jak lepiej urządzić szkołę.

### **3) LEPSZE RELACJE MIĘDZY UCZNIAMI A NAUCZYCIELAMI I MIĘDZY SAMYMI UCZNIAMI**

Uczniowie, którzy czują się słuchani i ważni w szkole, a także mają wpływ na jej funkcjonowanie, lepiej się w niej czują – zarówno w szkole-budynku, jak i szkole-społeczności. Jeśli uda nam się zbudować zaufanie i pewność uczniów, że zależy nam na usłyszeniu tego, co mają do powiedzenia, i że traktujemy ich poważnie, to zmieni się również ich nastawienie. Bardziej partnerskie relacje to więcej wzajemnego szacunku. Również zaufanie do instytucji samorządu uczniowskiego, np. rzecznika praw ucznia, sprawi, że uczniowie będą czuli, że mają do kogo się zwrócić w sytuacjach takich jak fizyczne lub psychiczne nękanie przez kolegów. Uczniowie przekonani o tym, że mają wsparcie dorosłych, będą w stanie wiele takich sytuacji problemowych czy konfliktowych zażegnać samodzielnie.




### **4) PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA W DEMOKRATYCZNYM SPOŁECZEŃSTWIE**

Pisaliśmy o tym w poprzedniej części: szkoła to laboratorium demokracji. Jeśli uda nam się stworzyć w niej pole do realnego wpływu i partycypacji uczniowskiej, to przełoży się to na większą liczbę świadomych, aktywnych obywateli, biorących odpowiedzialność za dobro wspólne.

## SAMORZĄD UCZNIOWSKI ROZWIJAJĄCY KOMPETENCJE KLUCZOWE

Z punktu widzenia nauczycieli i dyrekcji najważniejszy może być argument, że samorząd uczniowski odgrywa rolę edukacyjną i wychowawczą – bardzo ważną i niemożliwą do zastąpienia na lekcjach czy w innych formach pracy z uczniem.

Dobrze działający samorząd uczniowski pomaga uczyć kilku z tzw. kompetencji kluczowych, określonych w Zaleceniu Rady UE w zakresie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie z dnia 22 maja 2018<sup>7</sup>, szczególnie z następujących obszarów:

-  kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
-  kompetencje obywatelskie;
-  kompetencje w zakresie przedsiębiorczości.

Są to kompetencje, z których większości nie można nauczyć w inny sposób niż tylko praktycznie, w działaniu, nie da się ich przekazać na lekcji ani zajęciach pozalekcyjnych. Naszym zdaniem przekazanie uczniom współodpowiedzialności za to, jak funkcjonuje szkoła i szkolna społeczność pozwala na efektywne nabycie wielu kompetencji z wyżej wymienionych obszarów.

---

<sup>7</sup> Za: [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CONSIL:ST\\_9009\\_2018\\_INIT&from=EN](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CONSIL:ST_9009_2018_INIT&from=EN)

KOMPETENCJE KLUCZOWE ROZWIJANE PRZEZ AKTYWNY SAMORZĄD UCZNIOWSKI		WIEDZA, UMIEJĘTNOŚCI I POSTAWY
kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się	skuteczne zarządzanie czasem i informacjami (...); konstruktywna współpraca z innymi; odczuwanie empatii i zarządzania konfliktami we włączającym i wspierającym kontekście	rozumienie zasad postępowania i porozumiewania się ogólnie przyjętych w różnych społecznościach i środowiskach;  odporność oraz umiejętność radzenia sobie z niepewnością i stresem;  zdolność do konstruktywnego porozumiewania się w różnych środowiskach, do pracy zespołowej i negocjowania;  poszanowanie różnorodności innych osób i ich potrzeb oraz gotowość do pokonywania uprzedzeń i osiągnięcia kompromisu
kompetencje obywatelskie	zdolność działania jako odpowiedzialni obywatele oraz pełnego uczestnictwa w życiu obywatelskim i społecznym, w oparciu o rozumienie pojęć i struktur społecznych, gospodarczych, prawnych i politycznych (...)	zdolności skutecznego angażowania się, wraz z innymi ludźmi, na rzecz wspólnego lub publicznego interesu, w tym na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczeństwa;  krytyczne myślenie i całościowe rozwiązywanie problemów, a także umiejętność formułowania argumentów oraz konstruktywnego uczestnictwa w działaniach społeczności i w procesach podejmowania decyzji na wszystkich szczeblach, od lokalnego i krajowego, po europejski i międzynarodowy;  konstruktywne uczestnictwo obejmuje gotowość do udziału w demokratycznym procesie decyzyjnym na wszystkich szczeblach oraz w działalności obywatelskiej
kompetencje w zakresie przedsiębiorczości	przedsiębiorczość opiera się na kreatywności, krytycznym myśleniu i rozwiązywaniu problemów, podejmowaniu inicjatywy, wytrwałości oraz na zdolności do wspólnego działania służącego planowaniu projektów mających wartość kulturalną, społeczną lub finansową i zarządzaniu nimi	świadomość istnienia różnych kontekstów i różnych możliwości pozwalających przekształcać pomysły w działanie w sferze osobistej, społecznej i zawodowej, a także rozumienia procesu ich powstawania;  znajomość i rozumienie podejść do planowania i zarządzania projektami, obejmujących zarówno procesy, jak i zasoby;  zdolność skutecznego komunikowania się i negocjowania z innymi osobami;  pragnienie motywowania innych osób i doceniania ich pomysłów, odczuwanie empatii i troska o innych ludzi i świat, a także przyjmowanie odpowiedzialności i postaw etycznych w całym procesie

Różnego rodzaju działania samorządu uczniowskiego mogą również rozwijać wiele umiejętności i postaw składających się na inne kompetencje kluczowe, ale w tych trzech obszarach ten rozwój jest bez wątpienia najbardziej znaczący i specyficzny – trudny do osiągnięcia w inny sposób.

Oczywiście nie wszyscy z takiej możliwości skorzystają i nie wszyscy będą rozwijali ww. kompetencje w równym stopniu, szczególnie na początku, jednak z czasem, kiedy uczniowie nabiorą zaufania do nowego sposobu pracy, coraz więcej z nich włączy się w życie takiej społeczności.

Ponadto rozwinięta samorządność uczniowska spełnia inne kryterium dobrej nowoczesnej szkoły, jakim jest ponadprzedmiotowość i interdyscyplinarność oraz nauka poprzez praktyczne działanie. Uczniowie chcący np.: dojść do porozumienia nad tym, jak wydatkować środki ze szkolnego budżetu partycypacyjnego, a następnie wdrożyć zaplanowane działania, muszą skorzystać z wiedzy i umiejętności z bardzo różnych dziedzin, samodzielnie je połączyć i zastosować, przewidzieć konsekwencje różnych decyzji, po czym radzić sobie z nowymi, często zmieniającymi się okolicznościami. Tego dynamicznego i interdyscyplinarnego aspektu uczenia się tak często brakuje w polskich szkołach – dobrze działający samorząd uczniowski może pomóc tę potrzebę zaspokoić.

### **3. JAK ZORGANIZOWAĆ SAMORZĄD UCZNIOWSKI?**

#### **REGULAMIN SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO - FORMALNA PODSTAWA DO PRACY**

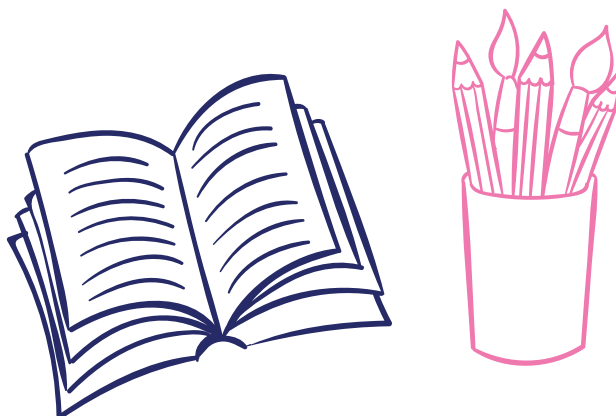
Zgodnie z prawem oświatowym (art. 85 ust. 2) każdy samorząd uczniowski uchwała swój Regulamin. Co ważne, Regulamin samorządu uczniowskiego powinien być uchwalony w głosowaniu powszechnym, tajnym i bezpośrednim przez ogół uczniów szkoły.

Zgodnie z prawem oświatowym (art. 85 ust. 2) każdy samorząd uczniowski uchwała swój Regulamin. Co ważne, Regulamin samorządu uczniowskiego powinien być uchwalony w głosowaniu powszechnym, tajnym i bezpośrednim przez ogół uczniów szkoły.






Oznacza to również, że jeśli wprowadzamy zmiany w już istniejącym Regulaminie – a nie zawiera on sam przepisów o tym, jak należy go zmienić – nowa wersja również powinna zostać poddana ogólnoszkolnemu głosowaniu.

Regulamin powinien być przygotowany przez samych uczniów, jednak jako że jest to dokument prawny, szczególnie w szkole podstawowej uczniowie mogą potrzebować wsparcia dorosłych. Rolą dyrektora jest również zapewnienie, że w Regulaminie nie ma zapisów sprzecznych ze statutem szkoły czy innymi aktami prawnymi. Poza tym jednak dyrektor nie ma prawa ingerować w zapisy Regulaminu samorządu! Dobrze byłoby jednak, aby każdy dyrektor miał świadomość tego, jakie zapisy znajdują się w Regulaminie i zachęcał uczniów do regularnego zapoznawania się z nimi, a w razie potrzeby wprowadzania zmian.

**UWAGA:** Chociaż jest aktem niższego rzędu niż ustawy czy statut szkoły, Regulamin samorządu uczniowskiego jest prawem! Dyrektor szkoły jest zobowiązany przestrzegać i dbać o przestrzeganie zapisów Regulaminu podobnie jak o przestrzeganie innych aktów prawnych!



## JAKI POWINIEN BYĆ DOBRY REGULAMIN SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO?

-  Musi być stworzony przez uczniów – dlatego warto zachęcać uczniów do regularnego zapoznawania się z Regulaminem i wprowadzania w nim zmian, jeśli obecne zapisy z jakiegoś powodu im nie odpowiadają. W żadnym wypadku modyfikacji Regulaminu nie mogą dokonywać dyrektor ani nauczyciele!
-  Nie może zawierać zapisów sprzecznych z ustawą o systemie oświaty oraz ustawą Prawo oświatowe, a także z rozporządzeniami MEN i statutem szkoły. Rolą dyrektora jest zwrócenie uczniom uwagi, jeśli proponowane przez nich zapisy nie spełniają tego kryterium.
-  Regulamin zachowuje zasady pisania tekstów prawnych, ale jest napisany językiem możliwie prostym, jasnym i zrozumiałym dla uczniów. Dobrym testem jest danie tekstu do przeczytania kilku uczniom lub uczennicom mniej zaangażowanym w działania samorządu i sprawdzenie, co jest dla nich niezrozumiałe.
-  Regulamin zawiera opis ogólnych zasad, a nie konkretnych rozwiązań – nie można zatem w Regulaminie wskazać np. konkretnego nazwiska opiekuna samorządu, lecz raczej wpisuje się zasady jego wyboru.
-  Powinien być możliwie krótki i zwięzły, odnoszący się do kluczowych kwestii, niezawierający zapisów pustych, nieprzekładających się na konkretne zasady (np. opisujących wartości, jakimi kieruje się samorząd) – szczególnie w szkole podstawowej tekst nie powinien być dłuższy niż 3–4 strony, musi być możliwy do przeczytania przez każdego ucznia i uczennicę.

## CO POWINIEN ZAWIERAĆ REGULAMIN?

1. Zgodne z ustawą określenie, kto tworzy dany samorząd uczniowski – wszyscy uczniowie i uczennice placówki X.
2. Cele działalności samorządu uczniowskiego w danej szkole, np.:
  - włączanie uczniów i uczennic w podejmowanie istotnych decyzji o życiu szkoły;
  - zwiększanie aktywności społecznej uczniów;
  - dbanie o przestrzeganie praw ucznia i zwiększanie wiedzy o prawach ucznia wśród uczniów i nauczycieli;
  - zbieranie opinii o potrzebach i pomysłach uczniów szkoły; przedstawianie dyrekcji i radzie pedagogicznej wniosków i opinii w zakresie organizacji życia szkoły w odniesieniu do pomysłów potrzeb uczniów;
  - organizacja życia pozalekcyjnego w szkole oparta na potrzebach i pomysłach uczniów szkoły.
3. Opis poszczególnych organów SU w szczególności:
  - nazwa danego organu (o tym, jakie mogą być organy SU napiszemy w dalszej części rozdziału);
  - sposób wyboru, wyłaniania lub powoływania danego organu;
  - kompetencje danego organu, sposób działania;
  - w przypadku organów wieloosobowych – zasady dotyczące pracy, sposobu podejmowania decyzji;
  - zasady dotyczące odwołania członków danego organu przed upływem kadencji;
4. Ordynacja wyborcza do wybieralnych w wyborach powszechnych organów samorządu uczniowskiego (UWAGA: ze względu na liczbę szczegółowych zasad i długość ordynacja może być załącznikiem do Regulaminu).

Jak piszemy w dalszej części – rekomendujemy, żeby nie wszystkie organy samorządu uczniowskiego w szkole były wybieralne. Jednak często tradycja wyborów jest silna, zresztą jest to okazja do promowania wśród uczniów działalności i idei samorządu uczniowskiego, dlatego nie zawsze trzeba z nich całkiem zrezygnować. W takim wypadku ordynacja powinna określać to:

- jakie organy samorządu podlegają wyborowi,
- kiedy odbywają się wybory i kto posiada prawa wyborcze.

Tutaj szczególne znaczenie ma fakt, że zarówno czynne (prawo do głosowania), jak i bierne (prawo do kandydowania) prawa wyborcze muszą przysługiwać wszystkim uczniom i uczennicom szkoły. Niewłaściwe i zupełnie niedemokratyczne są próby ograniczania prawa biernego uczniom z określonym stopniem z zachowania, średnią ocen lub uzależnianie tego prawa od decyzji wychowawcy. Demokracja tak działa, że nie zawsze wybieramy sobie reprezentantów odpowiednio wykształconych, grzecznych lub ułożonych – i czasami niektóre takie osoby świetnie się sprawdzają w swojej roli! Czasami jest inaczej – ale to jest właśnie odpowiedzialność uczniów jako wyborców, aby ponownie takiej osoby nie powołać do określonej funkcji.

Ograniczenie czynnego prawa wyborczego może ew. w szkole podstawowej dotyczyć uczniów nauczania początkowego – klas I–III, o ile szkoła przewidziała w tych klasach inną, niepodlegającą wyborom formę samorządności.

**UWAGA:** nauczyciele i dyrekcja nie powinni w żaden sposób móc uczestniczyć w wyborach – ani na etapie zgłaszania kandydatów, ani jako wyborcy – pamiętajmy, że organy samorządu uczniowskiego reprezentują ogół uczniów szkoły, a nie kadrę pedagogiczną!



## – kompetencje i skład komisji wyborczej

Komisja wyborcza powinna się składać z uczniów i uczennic, którzy sami nie kandydują do władz samorządu uczniowskiego. Komisja odpowiada za przygotowanie, ogłoszenie i przeprowadzenie wyborów, zbieranie i weryfikację kandydatur, czuwanie nad tym, żeby wybory i kampania przebiegały zgodnie z zapisami ordynacji, a podczas dnia wyborów – za obecność w lokalu wyborczym, wydawanie kart do głosowania i na samym końcu za policzenie głosów i opublikowanie wyników.

Dobrze byłoby, aby w skład komisji wchodziły przynajmniej 3 osoby z różnych klas. W przypadku młodszych klas opiekun samorządu uczniowskiego lub inny nauczyciel/inna nauczycielka może wspierać pracę komisji, lecz raczej z zewnątrz – nie jako jej członek (choć oczywiście np. w przypadku szkół podstawowych nauczyciel/ka może być członkiem komisji).

## – sposób zgłaszania kandydatur

Dobrze ustanowić taki sposób, który umożliwi wszystkim uczniom zgłoszenie swojej kandydatury, a jednocześnie ograniczy liczbę „niepoważnych” kandydatur. Sposoby niedemokratyczne i zdecydowanie niezalecane to np. wymóg posiadania określonej oceny z zachowania. Można za to wymagać od kandydata: zebrania określonej, dostosowanej do liczby uczniów w szkole, liczby podpisów, optymalnie od osób z różnych klas; przedstawienia wraz z podpisami programu, czyli pomysłów na działanie danego organu po wyborze; udziału w szkolnej debacie wyborczej na forum szkoły.

## – zasady odnoszące się do prowadzenia kampanii wyborczych

Należy określić czas trwania kampanii i kiedy jest ona zakazana (tzw. cisza wyborcza – na pewno powinna obowiązywać w samym dniu głosowania), zakaz kampanii negatywnej, czyli oczerniania osobistego innych kandydatów, zakaz przekupstwa wyborców, inne ważne dla uczniów zasady. Należy także określić, jak można zgłaszać skargi na złamanie zasad, kto i kiedy je rozpatruje oraz jakie są konsekwencje za ich złamanie (skreślenie z listy kandydatów).

– sposób głosowania i liczenia głosów

Rekomendujemy, aby wybory odbywały się przez cały dzień, od około 15 minut przed rozpoczęciem pierwszej lekcji do 15 minut po zakończeniu ostatniej, w wyznaczonym na te potrzeby lokalu wyborczym, umożliwiającym samodzielne i tajne oddanie głosu. Przez cały czas wyborów w lokalu znajduje się min. 3 członków komisji wyborczej wydających karty do głosowania i pilnujących przestrzegania zasad. Uczniowie przychodzą na wybory samodzielnie i indywidualnie, niezalecane są wyjścia klasowe (naruszenie zasady tajności udziału lub braku udziału w wyborach).

**UWAGA:** Pamiętajmy, że jeśli władze samorządów klasowych są organem wybieralnym, to ordynacja powinna dotyczyć również ich! To bardzo ważne, żeby również na poziomie klasy wybory były powszechne, bezpośrednie, a głosowanie tajne (szczególnie z tym ostatnim jest problem na poziomie klas), i żeby wszyscy uczniowie mieli możliwość kandydowania. Jednak zachęcamy do rezygnacji z wyborów przedstawicieli na poziomie klasy i ustanowienia np. rotacyjności lub losowości tego stanowiska.

**5.** Zapisy dotyczące wyboru i kompetencji opiekuna samorządu uczniowskiego (SU) // opiekunów poszczególnych organów

W polskich szkołach przyjęło się, że jeden z nauczycieli pełni funkcję tzw. opiekuna SU. Należy jednak zwrócić uwagę, że powołanie opiekuna SU przez dyrektora na mocy ustawy odbywa się na wniosek władz samorządu uczniowskiego! Nie odbywa się zatem automatycznie; jeśli uczniowie tego nie chcą, to opiekun nie powinien zostać powołany. Dobrze byłoby, aby te zapisy znalazły również odzwierciedlenie w regulaminie. Optymalnie, żeby odbywały się wybory opiekuna SU – ogólnoszkolne, połączone z wyborami organów SU lub już w ramach nowo wybranych organów SU – z zaznaczeniem, że uczniowie mogą zrezygnować z opiekuna. Nic też nie stoi na przeszkodzie, żeby funkcję opiekuna SU pełniło kilku nauczycieli – jeden może wspierać np. zarząd SU, inny sekcję ds. komunikacji, inny



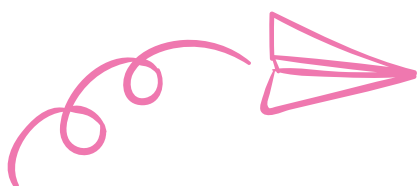
sekcję ds. wydarzeń sportowych, a inny rzecznika praw ucznia. Wtedy praca, której jest dużo i jest wymagająca, nie spada na jedną osobę, lecz rozkłada się na kilka osób – zachęcamy do rozważenia takiego rozwiązania.

## 6. Przepisy końcowe

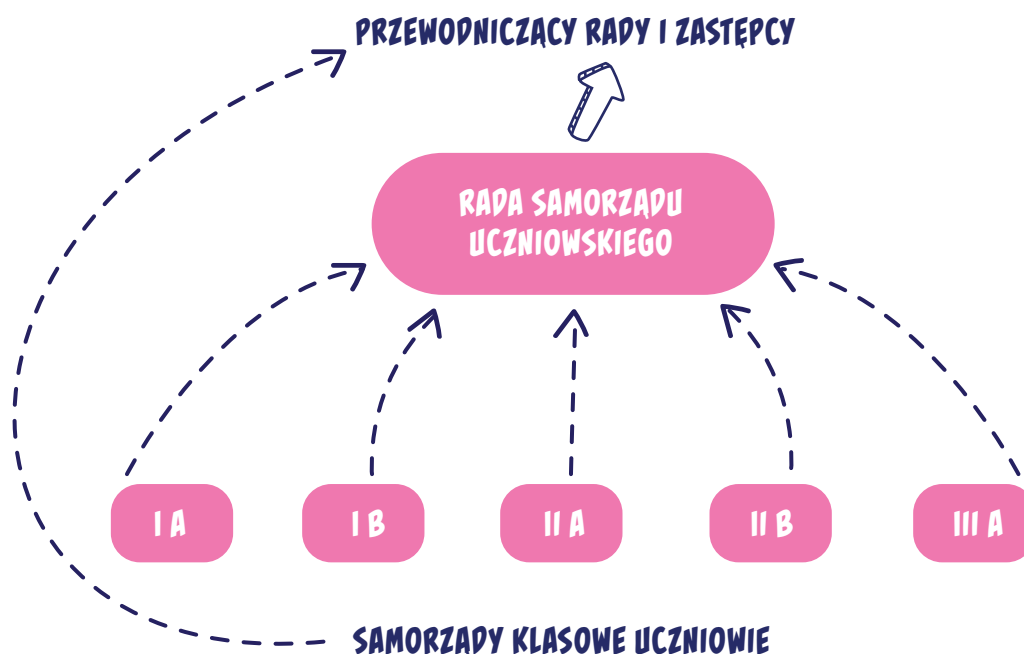
W przepisach końcowych zawieramy zasady dotyczące zmian w Regulaminie – dzięki temu będzie możliwość wprowadzania w nim drobnych poprawek bez konieczności poddawania pod ogólnoszkolne głosowanie. Można zapisać, że zmiany Regulaminu, które np. nie oznaczają likwidacji poszczególnych organów może zatwierdzać w głosowaniu Zarząd. Ułatwi to i usprawni dokonywanie poprawek i bieżące dostosowywanie Regulaminu do sytuacji w szkole i potrzeb (np. liczebność poszczególnych organów, ich szczegółowe kompetencje).

## ORGANY SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

To, jak będzie zorganizowany samorząd, ma duży wpływ na to, czy będzie łatwiej czy trudniej osiągnąć podstawowy cel realnej samorządności – czyli włączyć w podejmowanie decyzji o szkole jak największą liczbę uczniów. Nasze zalecenie jest takie, żeby struktura samorządu była możliwie szeroka i obejmująca przynajmniej część funkcji, które nie pochodzą z wyboru. Poniżej kilka naszych propozycji – oczywiście każda z nich może być modyfikowana i łączona z innymi, w zależności od sytuacji w szkole i potrzeb uczniów. Wszystkie one mają jedną wspólną cechę – umożliwiają większej grupie uczniów zaangażowanie w działania samorządu, nie ograniczają się do grupy kilku lub kilkunastu osób.



I. Rada samorządu uczniowskiego złożona z przedstawicieli samorządów klasowych



Jest to struktura najbardziej zbliżona do tradycyjnej i najbardziej rozpowszechnionej w polskich szkołach; znamy również sporo szkół, gdzie taka struktura już funkcjonuje. Głównym organem samorządu uczniowskiego jest w tym wypadku Rada SU, która sama w sobie nie jest organem wybieralnym, lecz składa się z przedstawicieli samorządów klasowych z każdej klasy. Dzięki temu osiągamy stan, w którym w organie reprezentującym ogół uczniów znajdują się przedstawiciele każdej z klas – optymalnie po 2–3 osoby z klasy.

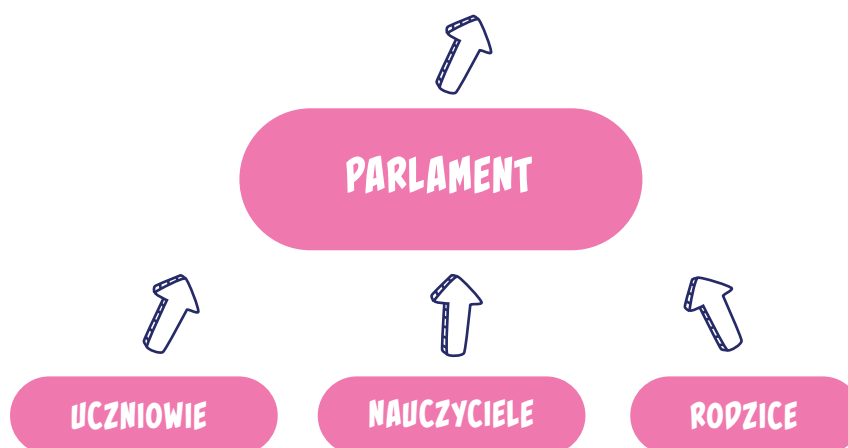
Przewodniczący Rady i jego zastępcy – mogą być albo organem wybieralnym w wyborach powszechnych spośród ogółu uczniów szkoły (strzałka przerywana), albo być wybieranymi w głosowaniu wewnętrznym prowadzonym tylko pośród członków Rady SU.

Przedstawiciele samorządów klasowych w takiej opcji raczej powinni być wybierani, aby zapewnić stałość prac Rady. W takiej sytuacji szczególnie ważne jest zapewnienie, żeby w każdej klasie wybory przedstawicieli klas były przeprowadzone zgodnie z demokratycznymi zasadami i każdy uczeń miał możliwość zgłoszenia swojej kandydatury i głosowania (tajnego! – nie przez wciąż powszechne podnoszenie rąk).

ZALETY	WADY
Większa liczba uczniów zaangażowanych w organ reprezentujący SU.	W przypadku dużej liczby klas w szkole liczba członków Rady może być duża, co utrudnia sprawne prowadzenie spotkań/zebrań.
Przedstawiciele każdej klasy uczestniczą w organie reprezentującym SU, przez co ułatwiony jest obustronny przepływ informacji.	Ryzyko wyboru „przypadkowych” osób na poziomie klasy jest większe – istotna rola spoczywa na wychowawcach klas, którzy powinni poświęcić czas na przygotowanie wyborów klasowych, rozmowę z uczniami o roli i zadaniach SU oraz o dobrych kandydatach; na pewno nie mogą przeprowadzić wyborów w 15 minut na jednej z lekcji.
Można uniknąć czasu i pracy przeznaczonych na organizację wyborów ogólnoszkolnych i skupić się na jakości wyborów w klasach.	Nie jest to może wada, ale wyzwanie – duża rola przewodniczącego i zastępców w odpowiedniej organizacji pracy Rady i podziale zadań pomiędzy jej członków.
W przypadku wyborów wewnętrznych Przewodniczącego i jego zastępców spośród członków Rady przechodzą oni dwustopniową weryfikację – zarówno na poziomie klasy, jak i reprezentantów klas.	W przypadku wyborów wewnętrznych Przewodniczącego spośród członków Rady – może on mieć na początku mniejszą rozpoznawalność i autorytet wśród ogółu uczniów szkoły.
Spora liczba członków Rady SU w takiej opcji pozwala na stworzenie sekcji/komisji tematycznych – poszczególne osoby z Rady nie są obciążone dużą liczbą zadań.	

## II. Parlament szkolny – przedstawiciele uczniów, nauczycieli i rodziców

### MARSZAŁEK \* MINISTROWIE / PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

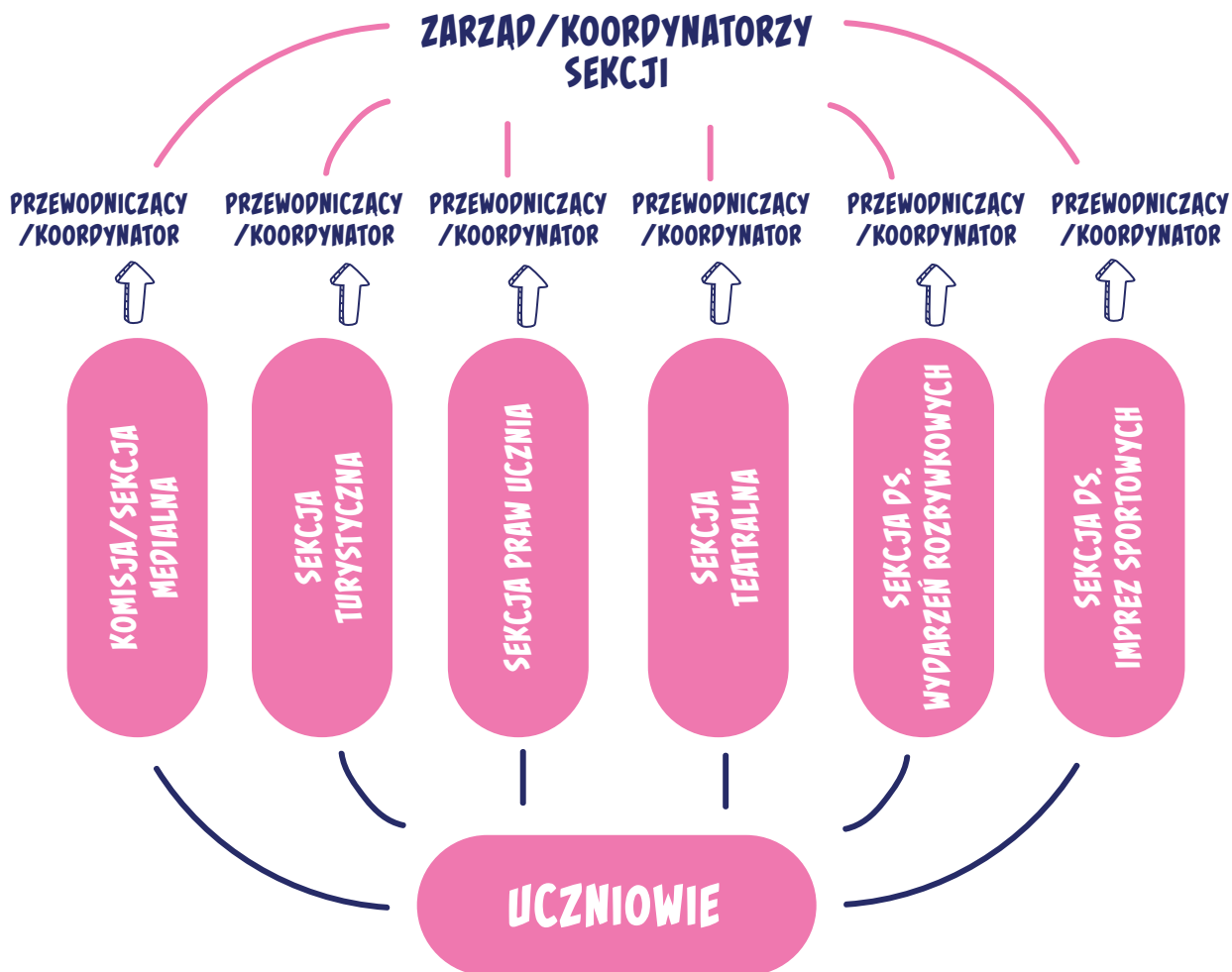


Ten model opiera się na rozwiązaniu wprowadzanym przez Zespół Szkół Bednarska założonym przez Krystynę Starczewską. To rozwiązanie szersze niż obejmujące sam samorząd – jak widać uczestnikami Parlamentu Szkolnego są również przedstawiciele rodziców i nauczycieli. Parlament tworzą przedstawiciele tych trzech grup, głos każdej osoby jest równy. Możliwe jest przyjęcie różnych sposobów wyboru lub delegacji członków Parlamentu – mogą oni pochodzić z wyborów, organizowanych wśród każdej z trzech grup osobno, mogą automatycznie pochodzić z innych organów (np. przedstawiciele samorządów klasowych, Rada Rodziców i Rada pedagogiczna + dyrektor), w przypadku małych szkół i z bardziej rozwiniętymi mechanizmami demokratycznymi mogą to być po prostu wszystkie chętne osoby, które danego dnia mogą przyjść na posiedzenie Parlamentu.

Rozwiązanie to wymaga opracowania zasad działania i kompetencji takiego organu (które sprawy dotychczas omawiane przez SU, Radę Rodziców i Radę pedagogiczną będą omawiane na forum Parlamentu). Wymaga to również pewnego obycia i dojrzałości przedstawicieli każdej z tych grup – dlatego na pewno nie może być wprowadzane bez wcześniejszej aktywizacji i dobrego działania organów szkoły.

ZALETY	WADY
Rozwiązanie bardzo wzmacnia partnerskie relacje pomiędzy uczniami, nauczycielami i rodzicami.	Wymaga zaangażowania i rozumienia istotności mechanizmów demokratycznych przez przedstawicieli wszystkich trzech grup.
Znaczne wzmocnienie poczucia sprawstwa wśród uczniów.	Konieczność opracowania zasad działania Parlamentu i ustalenia, jakie kompetencje SU, Rady Rodziców i Rady pedagogicznej przejmują.
Mocny mandat dla przyjmowanych przez Parlament decyzji i rozwiązań – stoją za nim przedstawiciele wszystkich trzech grup.	Wymaga nieustannej pracy i wprowadzania nowych roczników – szczególnie uczniów i rodziców – w zasady działania i zachęcanie ich do aktywności.
Sprawnie działający jest świetną lekcją demokracji dla wszystkich uczniów.	Organizacyjnie trudno jest zebrać przedstawicieli uczniów, rodziców i nauczycieli w jednym miejscu i o jednym czasie, żeby przeprowadzić posiedzenie Parlamentu. A brak odpowiedniej liczby uczestników może paraliżować możliwość podejmowania decyzji.

### III. Sekcje tematyczne

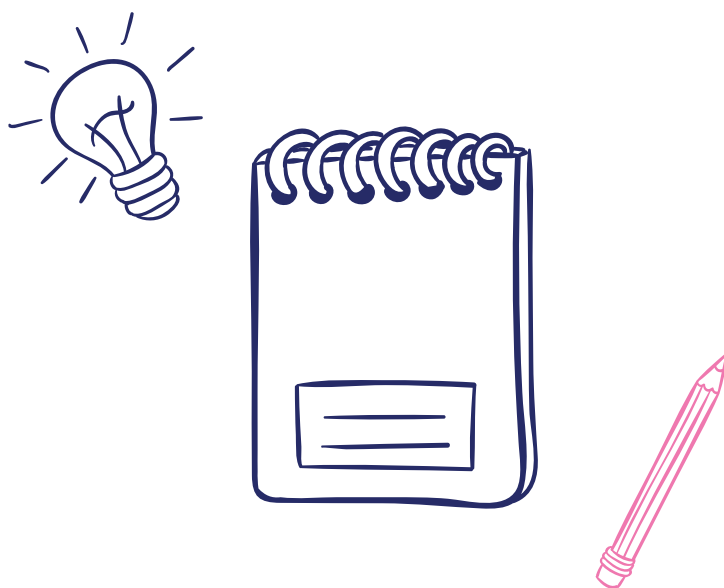


Jest to model, w którym można całkowicie zrezygnować z wyborów lub pozostawić je w bardzo ograniczonym zakresie, a oparty jest na całkowitej dobrowolności uczniów. Struktura ta jest też płynna i może się z roku na rok zmieniać. Jej podstawą jest istnienie sekcji, zajmujących się różnymi obszarami życia szkoły – to, jakie to będą sekcje, zależy od tego, czy będą uczniowie zainteresowani pracą w nich. Sekcje mogą być powiązane z zainteresowaniami, np. sekcja ds. imprez sportowych, sekcja wydarzeń rozrywkowych, sekcja turystyczna, sekcja medialna; lub też związane z zadaniami samorządu uczniowskiego, np. sekcja praw ucznia, sekcja konsultacji, sekcja ds. szkolnego budżetu partycypacyjnego.

Opieka nad sekcjami jest rozproszona – każdą wspiera inny nauczyciel, również w powiązaniu ze swoimi zainteresowaniami i predyspozycjami. Nabór do samych sekcji odbywa się na zasadzie dobrowolności – uczniowie zgłaszają swoją chęć udziału. W przypadku braku chętnych działanie sekcji może być zawieszane na rok lub całkiem zlikwidowane. O ile jest to obszar bardzo ważny dla szkoły, o tyle można przeprowadzić w nim ponowną rekrutację. Wewnątrz sekcji możliwe jest przeprowadzenie wyborów na przewodniczącego. Przewodniczący lub przedstawiciele sekcji spotykają się wspólnie, żeby informować się o swoich działaniach i je koordynować. Opcjonalnie wśród członków sekcji wybiera się osobę koordynatora odpowiedzialnego za prowadzenie tych działań.

Nowe sekcje mogą powstawać w dowolnym momencie, o ile znajdują się uczniowie chętni w nich pracować – powinny zostać jednak ustalone zasady, na jakich powstaje nowa sekcja, żeby ich zadania się nie dublowały.

**UWAGA:** To rozwiązanie można i należy wprowadzać stopniowo – przechodząc od formuły z wybranym Zarządem SU do coraz bardziej niezależnych i dobrowolnych sekcji.





ZALETY	WADY
Bardzo demokratyczna forma samorządności – każdy może zgłosić się do tych działań, którymi chce się zająć, i dostaje tyle zadań i odpowiedzialności, ile może przyjąć.	Pewne sekcje mogą pozostać „opuszczone”, a przez to niektóre rodzaje działań mogą być w danym roku niezrealizowane, a inne z kolei mogą się cieszyć tak dużą popularnością, że nie będzie realnych zadań do wykonywania dla wszystkich.
Sekcje złożone z osób realnie zainteresowanych danym tematem mają większą szansę na sprawne działanie i realizację wartościowych działań.	Sporo pracy wymagać będzie uruchomienie w szkole takiego rozwiązania, przekonanie nauczycieli i uczniów do udziału, wypracowanie skutecznej koordynacji działań oraz zbudowanie marki poszczególnych sekcji, żeby uczniowie chcieli się w nie angażować.
Większa liczba nauczycieli jest włączona we wspieranie uczniów – cała praca nie spada na jednego nauczyciela. Ponadto nauczyciele również pracują w temacie bliższym ich kompetencjom i zainteresowaniom, przez co lepiej mogą wspierać uczniów.	Rozwiązanie to wymaga rozumienia istoty samorządności i zaangażowania przynajmniej kilku lub kilkunastu nauczycieli. Poza zajmowaniem się swoimi sekcjami powinni oni poświęcać czas na komunikację między sobą, szczególnie w przypadku działań wymagających współpracy kilku sekcji.

## DLACZEGO WARTO PRACOWAĆ Z SAMORZADEM?

Niezależnie od tego, jaką strukturę ma samorząd uczniowski w twojej szkole, dobrze jest zastanowić się nad jedną ważną kwestią – czy wszystkie funkcje w organach SU powinny pochodzić z wyboru? Naszym zdaniem nie – wybory sprawiają, że większość uczniów nigdy żadnej funkcji w organach SU pełnić nie będzie, co spowoduje mechanizm, o którym pisaliśmy wcześniej – uznania, że jako szary uczeń nie mam na nic wpływu. Dlatego polecamy uzupełnianie funkcji pochodzących z wyboru o funkcje, do których może się zgłosić każdy dobrowolnie (najlepszym przykładem są różnego rodzaju sekcje lub komisje tematyczne) lub w których obowiązuje rotacyjność lub losowość pełnienia funkcji (te dwie najłatwiej wprowadzić w samorządach klasowych – złożoność zadań nie jest duża, więc stosunkowo łatwo je przekazać innej osobie, a przez kilka lat nauki jest możliwe, żeby każdy uczeń i każda uczennica przez kilka miesięcy pełnili jakąś funkcję). Naszym zdaniem im więcej funkcji niepochodzących z wyboru, a opartych na dobrowolności lub rotacyjności/losowości, tym lepiej dla szkolnej demokracji. Wymaga to więcej pracy od nauczycieli pracujących z takimi ciałami, ale jest to praca, którą zdecydowanie warto wykonać!

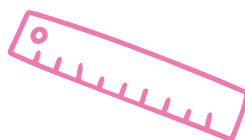
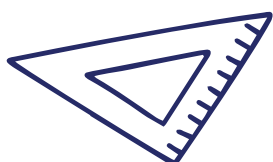
## 4. WYBORY DO WŁADZ SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

### REGULAMIN SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO - FORMALNA PODSTAWA DO PRACY

W poprzednim rozdziale pokazaliśmy, że możliwe jest zorganizowanie organów samorządu również bez organizowania ogólnoszkolnych wyborów – porzeczając na wyborach reprezentantów klas lub w ogóle wprowadzając dobrowolność, rotacyjność lub losowość pełnienia funkcji w organach samorządu.

Praktyka funkcjonowania szkół jest jednak taka, że wybory osób do organów samorządu uczniowskiego się odbywają – i nie zachęcamy do tego, żeby zrezygnować z tego całkowicie, ponieważ dobrze zorganizowane wybory również mogą wzmacniać szkolną demokrację i poczucie wpływu uczniów i uczennic.

Wybory to moment, w którym uczniowie i uczennice szkoły decydują, kto będzie ich reprezentować. Od tego, kto zostanie wybrany (ale też, w jaki sposób), zależy jakość pracy SU w kolejnym roku szkolnym, a także zaufanie uczniów do tej instytucji. Od tego, czy wybory władz SU będą dla uczniów dobrym i ważnym doświadczeniem, zależy zatem nie tylko to, kto znajdzie się we władzach, ale również postawa uczniów wobec wyborów w ogóle.



## STANDARD MINIMUM PROGRAMU „SZKOŁA DEMOKRACJI”

W programie „Szkoła Demokracji” określiliśmy standardy minimum, jakie musi spełniać szkoła, żeby otrzymać certyfikat. W tym i kolejnych czterech rozdziałach będziemy je prezentować, żeby wskazać, na jakie aspekty w danym obszarze należy zwrócić szczególną uwagę, budując dobry samorząd uczniowski. W przypadku wyborów wygląda to następująco:

**„W SZKOLE ODBYWAJĄ SIĘ WYBORY ZGODNE Z DEMOKRATYCZNYMI ZASADAMI (POWSZECHNE, RÓWNE, BEZPOŚREDNIE, Z TAJNYM GŁOSOWANIEM), WSZYSCY UCZNIOWIE I UCZENNICE MAJĄ CZYNNIE I BIERNE PRAWA WYBORCZE. UCZNIOWIE I UCZENNICE ZNAJĄ SWOICH KANDYDATÓW I KANDYDATKI ORAZ ICH PROGRAMY.”<sup>8</sup>**

### ROLA DYREKTORA I NAUCZYCIELI W PRZYGOTOWANIU WYBORÓW

Odpowiedzialność za przygotowanie i przeprowadzenie wyborów powinna leżeć po stronie uczniów – a konkretnie uczniowskiej komisji wyborczej. Jednak dorośli ponoszą odpowiedzialność za kilka kwestii, które mogą zaważyć na tym, czy wybory w szkole będą świętem demokracji czy wręcz przeciwnie:

- dbanie o przestrzeganie zasad i procedur demokratycznych, które opisujemy w poniższej części
- zadbanie, żeby w Regulaminie SU znalazła się przejrzysta i obejmująca wszystkie kwestie opisane przez nas w rozdziale dot. Regulaminu;
- przejrzyste i jasne przekazanie uczniom informacji o wyborach, zasadach zgłaszania kandydatur oraz zachęcenie do głosowania i kandydowania;

---

<sup>8</sup> Tragarz M., Borkowska U.; *Szkoła Demokracji. Przewodnik po programie*; Centrum Edukacji Obywatelskiej; Warszawa 2018.

- przeprowadzenie przez wychowawców przed wyborami lekcji dotyczących samorządności, roli SU w szkole, cech dobrego kandydata/ki (przykładowy scenariusz znajdziecie na stronie CEO samorzaduczniowski.pl) – szczególnie w przypadku klas pierwszych szkoły średniej/czwartych szkoły podstawowej;
- otwartość na bierne prawo wyborcze dla wszystkich uczniów – niezależnie od ocen, zachowania czy opinii nauczycieli – to uczniowie wybierają swoich reprezentantów i po ich stronie jest odpowiedzialność za dokonane wybory (dobrze jednak umożliwić uczniom przez odpowiednie zapisy w Regulaminie odwołanie członków władz SU, którzy np. nie wykonują swoich zadań);
- co najważniejsze – niepodważanie wyników wyborów, o ile przebiegały zgodnie z ustalonymi w ordynacji wyborczej zasadami. Najgorsze, co dyrekcja lub nauczyciele mogą zrobić, to anulowanie wyborów lub niezgoda na objęcie przez wybranego kandydata funkcji.

## **DOBRE PRAKTYKI JAK WZMOCNIĆ JAKOŚĆ WYBORÓW**

### **1. DEBATA KANDYDATÓW I KANDYDATEK**

Osoby startujące w wyborach mogą wziąć udział w debacie – na wzór tych, jakie odbywają politycy startujący w „dorostych” wyborach.

Debata może być obligatoryjna, a udział w niej wymuszony odpowiednimi zapisami w ordynacji wyborczej (należy jednak rozważyć, czy nie będzie to ograniczające dla osób, które obawiają się wystąpień publicznych), albo dobrowolna.

Takie debaty prowadzi wiele szkół biorących udział w programie CEO „Szkoła Demokracji”, np. Szkoła Podstawowa im. Ignacego Krasickiego w Straszynie, która organizuje dwie debaty – dla kandydatów z klas 4–6 oraz dla klas starszych. Debaty są otwarte dla wszystkich zainteresowa-

nych uczniów lub odbywają się w ramach apeli, na które zapraszana jest cała społeczność szkolna (oba rozwiązania mają swoje plusy i minusy, więc warto w waszych warunkach spróbować, co bardziej będzie się sprawdzać). Pierwsza część debaty to krótkie wystąpienia-autoprezentacje kandydatów, a potem jest czas na pytania do kandydatów od uczniów.

## **2. FILMIKI PREZENTUJĄCE PROGRAM KANDYDATÓW - UMIESZCZONE NA KANALE YOUTUBE LUB FACEBOOKU SZKOŁY.**

To inna forma pozwalająca wszystkim zainteresowanym uczniom i uczennicom poznać samych kandydatów i ich pomysły na działanie SU. Każdy z kandydatów jest zobowiązany do przygotowania krótkiego (1–2 min), nagranych telefonem filmiku, w którym opowie o sobie i swoich pomysłach. Film następnie jest dostępny dla wszystkich uczniów.

Oba ww. pomysły zmuszają kandydatów do przemyślenia swoich pomysłów i tego, na ile rzeczywiście chcą pełnić funkcję w samorządzie z powołania, a na ile dla żartu lub na zasadzie swoistego plebiscytu popularności. Zarówno kandydaci, jak i wyborcy uczą się tego, że żeby reprezentować innych, trzeba umieć zaprezentować publicznie swoje pomysły, a także odpowiedzieć na pytania i wątpliwości tych, których chce się reprezentować.

Więcej szczegółów o tym jak przygotować i przeprowadzić w szkole demokratyczne wybory do władz SU przeczytaj w publikacji CEO „Wybory do władz samorządu uczniowskiego. Poradnik praktyczny.”



## 5. KOMUNIKACJA I INFORMACJA W SZKOLE

Mówiąc o partycypacji społecznej – czyli włączania obywateli w decydowanie o funkcjonowaniu instytucji publicznych – należy zacząć od komunikacji. Dobra komunikacja i informowanie to pierwszy szczebel tzw. drabiny partycypacji – dopiero zapewniając dobrą komunikację i sprawiając, że obywatele czują, że mają zapewnione wszelkie potrzebne informacje o funkcjonowaniu instytucji, możemy liczyć na to, że część z nich zechce zaangażować się bardziej bezpośrednio.

Nie inaczej jest w przypadku szkoły – sprawny i dostosowany do potrzeb uczniów dostęp do informacji umożliwia udział w jakichkolwiek formach aktywności, prowadzenie szkolnych mediów jest również formą angażowania uczniów w życie placówki.

Uczniowie będą się czuli potraktowani poważnie, jeśli poczują, że zarówno władzom SU, jak i nauczycielom i dyrekcji zależy na tym, żeby docierały do nich wszelkie informacje o tym, co dzieje się w szkole i żeby oni sami mieli możliwość sprawnego komunikowania się z tymi organami.

### STANDARD MINIMUM PROGRAMU „SZKOŁA DEMOKRACJI”

W programie „Szkoła Demokracji” określiliśmy standardy minimum, jakie musi spełniać szkoła, żeby otrzymać certyfikat. W tym i kolejnych czterech rozdziałach będziemy je prezentować, żeby wskazać, na jakie aspekty w danym obszarze należy zwrócić szczególną uwagę, budując dobry samorząd uczniowski. W przypadku wyborów wygląda to następująco:

**„UCZNIOWIE I UCZENNICE MOGĄ INICJOWAĆ POWSTAWANIE I PROWADZIĆ SZKOLNE MEDIA, ISTNIEJE PRZYNAJMNIEJ JEDEN ŚRODEK PRZEKAZU DLA SPOŁECZNOŚCI UCZNIOWSKIEJ. WŁADZE SU I DYREKCJA DBAJĄ O TO, ŻEBY WSZYSCY MOGLI ŁATWO SIĘ Z NIMI KOMUNIKOWAĆ.”<sup>9</sup>**

---

<sup>9</sup> Tragarz M., Borkowska U., op. cit., s. 12.

## STANDARD MINIMUM PROGRAMU „SZKOŁA DEMOKRACJI”

Jeśli przyjmujemy, że podstawą szkolnej demokracji jest sprawienie, żeby uczniowie czuli, że ich głos jest słyszany, to nic nie jest bardziej podstawową realizacją tego założenia niż ułatwienie uczniom bezpośredniej komunikacji z dyrekcją.

W wielu szkołach, w których pracujemy, gabinet dyrektora jest miejscem, do którego uczniowie dostępu nie mają, a jeśli mają, to tylko w drodze wyjątkowych, najczęściej niezbyt dla nich miłych, okoliczności. Dlatego też wizyta i rozmowa z dyrektorem wielu osobom kojarzy się wyłącznie negatywnie. Rolą dyrektora – szczególnie w tym wypadku bardzo bezpośrednią – jest sprawienie, aby uczniowie czuli i wiedzieli, że jest on osobą otwartą na spotkanie i rozmowę. Dyrektorze, otwórz drzwi swojego gabinetu dla uczniów! – to jest nasz postulat.

Oczywiście dyrektor zajmuje się wieloma innymi sprawami, więc drzwi gabinetu nie muszą być otwarte na oścież cały czas – ale podstawa to określenie dni i godzin w tygodniu, kiedy każdy z uczniów może liczyć na to, że dyrektor będzie w stanie go przyjąć, wysłuchać i porozmawiać. Dobrze, żeby takie dni i godziny były upublicznione do powszechnej wiadomości. Jak z innymi tego typu zmianami – początkowo wiele osób może nie będzie chciało z tego korzystać, ale jeśli dyrektor będzie konsekwentny i rzeczywiście otwarty na rozmowę, dość szybko się to zmieni.

To ważne, żeby te godziny były przeznaczone do dyspozycji tylko dla uczniów i uczennic, tak by mogli oni przedstawić swoją sprawę, pomysły lub problemy w zaciszu gabinetu, bez obecności innych osób i bez presji czasu, wynikającej z tego, że dyrekcja za chwilę biegnie na lekcję lub inne ważne spotkanie.

Oczywiście dobrze, jeśli ogólna atmosfera w szkole i nastawienie dyrekcji jest takie, że uczniowie i uczennice mogą się zgłaszać ze swoimi sprawami na bieżąco i na korytarzu. Jeszcze lepiej, jeśli drzwi gabinetu są zawsze

otwarte dla wszystkich – uczniów i uczennic, rodziców oraz nauczycieli i nauczycielek. Jednak ze względu na liczbę spraw, jakimi zajmuje się dyrektor lub dyrektorka, zawsze zachęcamy do ustanowienia stałych godzin, które zostają podane do publicznej wiadomości; dyrekcja musi jednak dać wtedy 100% gwarancji swojej dostępności dla interesantów oraz interesantek.

Otwarte drzwi gabinetu to oczywiście nie jedyna opcja – warto rozważyć możliwość przekazywania wiadomości w inny sposób, np. anonimowy. Możliwość kontaktu poprzez maila czy dziennik elektroniczny to oczywiście standard, ale nie zastąpi to opcji kontaktu osobistego.

## **KOMUNIKACJA DYREKTORA Z REPREZENTANTAMI SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO**

Ważne jest, żeby dyrektor spotykał się regularnie z reprezentantami SU, dobrze tu ustalić stały rytm spotkań, np. jedno spotkanie na miesiąc lub najrzadziej jedno co dwa miesiące. Nie muszą to być długie spotkania, ale ważne, żeby na stałe wpisały się w kalendarz pracy – zarówno dyrektora, jak i władz SU i zbudowały relację oraz nawyk rozmowy pomiędzy nimi. W swojej pracy również zetknąłem się z sytuacjami, w których uczniowie z władz SU, a więc wydawałoby się bardziej otwarci i pewni siebie, a ponadto z mandatem bycia reprezentantem ogółu uczniów, nie spotykali się z dyrektorem i czuli obawę przed rozmową w twarzą w twarz; często byli w tym zastępowani przez opiekuna lub opiekunkę.

Dyrektor powinien być partnerem uczniów, szczególnie tych z władz SU – nie jest ich przełożonym, więc nie chodzi o kontrolę, sprawdzenie, co uczniowskim samorządowcom udało się zrobić, ale o to, żeby wiedział, jakie mają pomysły i plany, jakiego wsparcia od niego potrzebują w najbliższym czasie, z jakimi wyzwaniem lub trudnościami się mierzą. Wyzwaniem dla dyrektora może być wyzbycie się nawyku kontroli lub dawania uczniom poleceń – ale to szczególnie ważne, jeśli chcemy zbudować partnerską relację.



## KOMUNIKACJA NA LINII WŁADZE SAMORZĄDU - UCZNIOWIE

W wielu szkołach ogół uczniów ma niewielkie pojęcie o tym, czym zajmuje się samorząd. Zdarzają się przypadki, w których uczniowie nie znają swoich reprezentantów – tzn. widzieli ich nazwiska przyklejone na tablicy bądź na stronie szkoły – ale nie wiedzą, jak te osoby wyglądają, nigdy ich nie spotkali i nie mieli okazji porozmawiać. To oczywiście również buduje dystans – często niewiele mniejszy niż pomiędzy uczniami a dyrektorem, szczególnie jeśli mówimy o różnicy kilku lat pomiędzy uczniami.

Uczniowie powinni wiedzieć, kiedy i jak mogą spotkać się i porozmawiać bądź skontaktować z władzami swojego SU, to również ważne, żeby dbać o różnego rodzaju sytuacje, w których uczniowie mają okazję porozmawiać ze sobą, a także z nauczycielami na partnerskiej stopie.

## MEDIA UCZNIOWSKIE

Szkolne media prowadzone przez uczniów i uczennice, takie jak facebook SU, instagram, strona www, radiowęzeł czy wciąż jeszcze istniejące gdzieś papierowe gazetki lub tablice ogłoszeń, są bardzo ważnym elementem budującym poczucie wspólnoty i zapewniającym przepływ informacji.

To także narzędzie włączania w życie szkoły osób z pasją dziennikarską czy do prowadzenia social mediów. To ważne, że szkolne media wcale nie muszą być prowadzone przez osoby z władz SU, lecz przez osoby chętne, z odpowiednimi zainteresowaniami czy talentem.

Z punktu widzenia dyrektora może pewnie budzić pewne obawy oddanie uczniom w ręce takich narzędzi – i raczej tak będzie, że niekoniecznie wszystkie treści będą się dyrekcji i nauczycielom podobać. Ale pamiętajmy, że fakt, że media są prowadzone przez uczniów szkoły, w żaden sposób nie uprawnia dyrekcji do cenzurowania tych mediów lub karania za „niesłuszne” treści – o ile nie naruszają one ogólnych przepisów prawa, nie szerzą nienawiści wobec osób lub grup, nie namawiają do czynów zakazanych itp. W każdym innym przypadku **uczniowskie media obejmuje taka sama wolność słowa jak wszelkie inne media!**

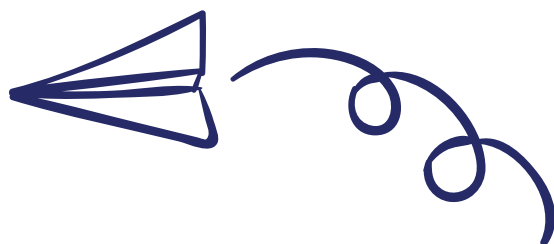
## KOMUNIKACJA NA LINII WŁADZE SAMORZĄDU - UCZNIOWIE

- Otwórzcie spotkania władz SU dla wszystkich chętnych uczniów i uczennic – warto rozpowszechniać informacje o tym, jakie tematy będą poruszane na spotkaniach oraz kiedy i gdzie się one odbywają, żeby każdy mógł dołączyć. Warto ustalić zasady udziału uczniów spoza organów SU – np. przeznaczyć specjalny czas na pytania i komentarze od nich, jasno zaznaczyć, że nie przysługuje im (lub może właśnie przysługuje, skoro się pojawili na spotkaniu?) prawo do głosowania, że mogą być kwestie, które będą omawiane za zamkniętymi drzwiami.
- Gorąco zachęcamy do organizacji szkolnych debat. Mogą one dotyczyć spraw szkolnych (tutaj przeczytacie o tym, jak to robić – a tutaj – o czym można debatować). Debaty mogą być elementem procesu konsultowania lub wspólnego podejmowania decyzji w sprawach istotnych dla szkoły. Warto, żeby do udziału w debatach byli zaproszeni na równych prawach zarówno uczniowie, jak i nauczyciele – takie debaty naprawdę budują partnerstwo. Zachęcamy również do korzystania z narzędzia dyskusji lub debaty na lekcjach i poza nimi – do omawiania bieżących spraw czy kwestii, które są ważne dla uczniów i dotyczą życia społecznego, kulturalnego, politycznego. Wielu uczniów i wiele uczennic kończy szkołę bez doświadczenia tego typu dyskusji, nikt ich nigdy nie pytał i nie pozwolił wyrazić swojego zdania w tematach dla nich ciekawych lub kontrowersyjnych, przez co budują swoje zdanie jedynie na podstawie przekazu internetowego uproszczonego i często opierającego się na negatywnych emocjach.
- Ważna jest różnorodność sposobów komunikacji – umieszczenie informacji na stronie www szkoły nie wystarczy, bo mało kto tam zagląda. Podwojenie wiadomości na profilu na Facebooku powinno zwiększyć dotarcie, ale nie zaszkodzi skorzystanie z tradycyjnych metod – spotkania przedstawicieli SU z każdą klasą czy ogłoszenia na tablicy.



Warto zadbać, żeby spotkania bezpośrednie z przedstawicielami SU nie były jedyną opcją – nie dla wszystkich jest to optymalne, dobrze byłoby, aby uczniowie mieli możliwość kontaktu anonimowego (np. skrzynka kontaktowa na korytarzu – tak, wiemy, jakie wiadomości można tam znaleźć, ale może dzieje się tak dlatego, że uczniowie nie czują, że poważne wiadomości też zostaną potraktowane poważnie?) i online (poprzez wiadomości na Facebooku lub poprzez maila).

- Ustalcie stały sposób komunikacji wszystkich uczniów i uczennic szkoły z dyrekcją – np. godziny otwartego gabinetu, specjalny e-mail – podajcie te informacje do publicznej wiadomości (np. na stronie szkoły, tablicy SU w korytarzu, obok drzwi do gabinetu dyrektora), niech dyrektor osobiście zachęci do spotkań z nim podczas apelu czy święta szkolnego).



## DOBRA PRAKTYKA

Członkowie władz SU ze Szkoły Podstawowej nr 29 w Łodzi założyli samorządowy kanał na serwisie YouTube, na którym umieszczają krótkie filmiki z bieżącymi informacjami o działaniach SU lub zaproszeniach na wydarzenia. Forma filmików jest bardziej przystępna dla uczniów niż pisemne informacje, ponadto dzięki temu, że na filmach występują osoby z władz SU, są one bardziej rozpoznawalne przez ogół uczniów!

## 6. POZALEKCYJNE DZIAŁANIA UCZNIÓW

### STANDARD MINIMUM SZKOŁY DEMOKRACJI

**„WŁADZE SU SĄ NIEZALEŻNE W PLANOWANIU I REALIZACJI SWOICH PRZEDSIĘWZIĘĆ, PRZYNAJMNIEJ RAZ W TRAKCIE KADENCJI ZBIERAJA INFORMACJE O POTRZEBACH I POMYSŁACH UCZNIÓW I UCZENNIC, UWZGLĘDNIAJĄ JE W PLANOWANIU SWOICH DZIAŁAŃ. UCZNIOWIE I UCZENNICE MOGĄ LICZYĆ NA POMOC WŁADZ SU I SZKOŁY W REALIZACJI SWOICH POMYSŁÓW.”<sup>10</sup>**

Organizacja życia pozalekcyjnego to tradycyjnie obszar, który przypisywany jest samorządom uczniowskim – i większość władz samorządów rzeczywiście mniej lub więcej w tym obszarze działa. Jak pisaliśmy w części o dobrym samorządzie uczniowskim, nie jest ważne, ile i jakich wydarzeń władze samorządu organizują – ważne jest, jak to robią.

Po pierwsze i najważniejsze, jak największa odpowiedzialność za przygotowanie i realizację działań powinna leżeć po stronie uczniów i uczennic. Inaczej w przypadku szkoły podstawowej, szczególnie młodszych klas – tu pewne nakierowanie i wsparcie nauczyciela może być niekiedy niezbędnym, ale już warto myśleć o tym, jakie działania można oddawać do samodzielnego wykonania uczniom. W wypadku szkoły średniej ingerencji nauczycieli nie powinno być w ogóle – chyba, że uczniowie sami poproszą o wsparcie.


Jako, że samorząd uczniowski to wszyscy uczniowie szkoły, każdy uczeń i każda uczennica powinni mieć możliwość zgłaszania i realizowania swoich pomysłów na działania czy wydarzenia, o ile te nie są sprzeczne ze statutem szkoły i znajdą się osoby gotowe wesprzeć ich realizację. Rolą władz SU powinno być wsparcie w zdobyciu osób i zasobów – ale nie oznacza to realizowania działań za pomysłodawców!

---


<sup>10</sup> Tragarz M., Borkowska U., op cit., s. 18.

## ROLA DYREKTORA WE WZMACNIANIU NIEZALEŻNYCH DZIAŁAŃ UCZNIOWSKICH

Rolą dyrektora w wypadku tego obszaru sprowadza się przede wszystkim do kilku działań.

 **Nie narzucać samorządowi uczniowskiemu jakichkolwiek działań do wykonania.** I nie, organizacja takich świąt jak Dzień Nieodległości, Dzień Nauczyciela itp. NIE JEST obowiązkiem samorządu uczniowskiego. Uczniowie jak najbardziej powinni być włączeni w planowanie i organizację takich wydarzeń, ale po pierwsze – powinni móc wpływać na to, jak one są organizowane, a po drugie – opiekun SU nie może być przez dyrektora rozliczany z tego, czy i jak samorząd zorganizował dane wydarzenie. Być może, jeśli uczniowie nie chcą lub z jakiegoś powodu nie czują inwencji do organizowania w danym roku jasełek czy Dnia Niepodległości, wystarczy zrobić skromny apel z tej okazji? Nic się przecież nie stanie, jeśli nie odbędzie się coroczny przegląd piosenki legionowej, a może, jeśli to wydarzenie rzeczywiście było ważne dla uczniów, w przyszłym roku bardziej się zaangażują w jego organizację? Jest to istotne, gdyż często władze SU obciążone przez dyrektora listą zadań do wykonania i wydarzeń do zorganizowania nie mają już zupełnie czasu ani energii na dbanie o to, żeby w szkole działo się coś, co odpowiada na prawdziwe potrzeby i zainteresowania uczniów, a zatem nie wypełniają swojej podstawowej funkcji.

Na czasem pojawiający się w takich sytuacjach argument, że jeśli uczniowie nie będą mieli narzuconych działań, to nic nie będą robić, mamy jedną odpowiedź – to niech nic nie robią. Może za rok zatęsknią i się zmobilizują do działania, może w kolejnym roczniku trafią się bardziej aktywne osoby. A jeśli nie, to trudno, w takim wypadku szkoła nie powinna oszukiwać uczniów i siebie, że działa w niej samorząd.

 **Pozwolić uczniom na błędy i niedoskonałości.** Jeśli działanie ma mieć prawdziwie uczniowski i oddolny charakter, to wiadomo, że nie będzie to działanie doskonałe. Warto, żeby dyrektorzy brali to pod uwagę i nie rozliczali uczniów ani opiekuna z tego, że na gali rocznicowej szkoły

dekoracje były zbyt mało eleganckie lub krzywo przymocowane. Takie podejście sprawia, że opiekunowie albo wywierają na uczniów presję, albo działają za nich – co kończy się frustracją, wypaleniem i brakiem energii do wspierania realnej samorządności. Poza tym oczywiste jest, że uczymy się, popełniając błędy. Nietrzymanie uczniów za rękę jest też wyrazem zaufania do nich – z pewnością to docenią!

➔ **Ułatwiać uczniom korzystanie z zasobów szkoły.** W obecnych czasach większość szkół w Polsce posiada wiele dobrej jakości zasobów – sprzęt komputerowy, nagłośnienie, rzutniki, ekrany, sprzęt sportowy i wiele innych. Często jednak są one niedostępne dla uczniów poza lekcjami i korzystanie z nich np. na cele działań samorządu jest bardzo trudne. Oczywiście, ten sprzęt kosztował, oczywiście, istnieje pewne ryzyko, że ktoś może go zepsuć. Ale czy został kupiony po to, żeby stać zamknięty w sali i być okazjonalnie wykorzystywany? Łatwy dostęp do zasobów szkoły ułatwi uczniom organizowanie wielu szkolnych wydarzeń i znacznie poprawi ich jakość. I ponownie – zbuduje wzajemne zaufanie do siebie i pokaże uczniom, że traktujemy ich poważnie.

➔ **Wspierać zwalnianie aktywnych uczniów z lekcji.** Brak możliwości zwolnienia z lekcji to częsta bariera, o jakiej mówią nam młodzi aktywni samorządowcy. Oczywiście nie chodzi o to, żeby sprawić, że przestaną na jakiegokolwiek lekcje chodzić pod pretekstem organizacji kolejnego wydarzenia – ale warto stworzyć taką przestrzeń, w której będzie to możliwe. Dyrektor jest w takiej pozycji, w której może przekonać również mniej chętnych czy przychylnych samorządowi nauczycieli do okazjonalnego zwolnienia takich osób z lekcji. Pamiętajmy o tym, że często organizując działania lub projekty, młodzi nauczą się więcej w praktyce niż na lekcjach, to nie będzie czas stracony – ani dla nich, ani dla społeczności szkolnej, wspierajmy więc elastyczność w tym zakresie!



➔ **Wspierać w kontaktach z zewnętrznymi sojusznikami lub sponsorami.** Są takie pomysły, których nie da się zrealizować, jedynie korzystając z zasobów dostępnych w szkole. Scena i nagłośnienie na koncert plenerowy? Jedzenie na piknik sąsiedzki? Zaproszenie znanego aktora? Dofinansowanie wycieczki do Paryża? To wszystko kwestie, które wymagają zwrócenia się do osoby lub instytucji z zewnątrz – przedsiębiorcy, instytucji, organizacji pozarządowej. Dla wielu młodych ludzi może to być zbyt duże wyzwanie, mogą nie wiedzieć, jak do tego podejść lub zwyczajnie nie być potraktowani poważnie w pierwszym kontakcie. W takich sytuacjach pismo lub telefon od dyrektora szkoły, który wesprze młodych swoim autorytetem i oficjalnie jako dyrektor placówki poprosi o wsparcie, może wiele zdziałać. Dalszy kontakt młodzież może już podtrzymać sama – ale pierwszy ruch dobrze, aby wyszedł od osoby dorosłej.

➔ **Wspierać mentorsko – nie kierować.** Jako osoba dorosła i doświadczona dyrektor może często służyć swoją radą i pomysłami (o ile utrzymuje z uczniami stały kontakt – patrz poprzedni rozdział); uczniowie chętnie z nich skorzystają, o ile nabiorą zaufania, że to rzeczywiście wskazówki, a nie polecenia dyrektora, które należy wykonywać.

Rozmawiając z uczniami o ich pomysłach na działania, pytaj ich o potrzebę, na jaką odpowiadają i o CEL, jaki chcą osiągnąć. Niech zawsze pomyślą chwilę nad tym, co ma być rezultatem, niech te założenia spiszą i później wykorzystają wspólnie z tobą do rozmowy o tym, czy cel udało się zrealizować. Pamiętaj, że cel nie jest równoznaczny z działaniem, tzn. celem organizacji koncertu nie może być organizacja koncertu – inaczej będziesz podsumowywał z uczniami koncert, którego celem było zebranie określonej kwoty na cele charytatywne, a inaczej taki, w którym jako cel postawiliście sobie integrację szkoły z sąsiadami i społecznością lokalną.

## **DIAGNOZA POTRZEB I ZAINTERESOWAŃ UCZNIÓW**

Na początku rozdziału wspomnieliśmy o tym, że plan pracy SU powinien być tworzony nie na podstawie zadań narzuconych przez dyrektora, opiekuna lub szkolną tradycję, lecz rozpoznania potrzeb, pomysłów i zainteresowań uczniów szkoły.

Dzięki temu uczniowie i uczennice poczują, że ich zdanie jest ważne, a podejmowane działania będą bardziej dostosowane do ich potrzeb.

Dobrze przeprowadzona diagnoza sama w sobie jest wartościowym działaniem i może dostarczyć wiele cennych informacji – również dyrektorowi szkoły. Zachęcamy do tego, żeby nie ograniczać się do najbardziej popularnej formy, czyli ankiety. Owszem, można ją przeprowadzić, ale należy pamiętać, że wbrew pozorom bardzo trudno jest osobom bez przygotowania socjologicznego przygotować ankietę rzetelną i dającą jakiegokolwiek informacje; a ponadto uczniowie niezbyt przykładają się do wypełniania ankiet, co jeszcze bardziej fałszuje wyniki.

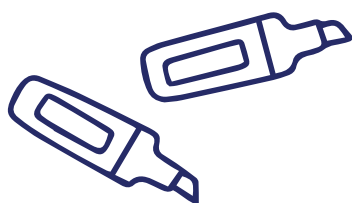
Zachęcamy do rozbudowania rozpoznania potrzeb i zainteresowań uczniów o bardziej aktywne metody, takie jak: wywiad, mapa przestrzeni społecznej, analiza zdjęć, metody animacyjne. Więcej o tych metodach możecie przeczytać w poniższym materiale na stronie [samorzaduczniowski.pl](https://samorzad.ceo.org.pl/sites/samorzad.ceo.org.pl/files/metody_diagnozy_0.pdf): [https://samorzad.ceo.org.pl/sites/samorzad.ceo.org.pl/files/metody\\_diagnozy\\_0.pdf](https://samorzad.ceo.org.pl/sites/samorzad.ceo.org.pl/files/metody_diagnozy_0.pdf) Zdobywanie informacji jest dużym wyzwaniem również dla dorosłych i doświadczonych badaczy, jest to więc aktywność, z którą nie należy uczniów zostawiać samych. W przeciwnym razie istnieje duże ryzyko, że nie uda im się uzyskać zbyt wielu przydatnych informacji. Wsparcie dorosłych w przygotowaniu narzędzi i pytań do nich szczególnie za pierwszym razem jest istotne. Doświadczenie z pracy ze szkołami pokazuje, że młodzież dobrze sobie radzi z bardziej aktywnymi metodami i że przynoszą one o wiele więcej ciekawych informacji niż zwykłe ankiety.

Planując i realizując diagnozę, pamiętajcie, że uczniowie często nie są przyzwyczajeni do bycia pytanymi o zdanie lub potrzeby lub też mogą nie ufać, że te opinie zostaną wzięte na poważnie. Ich wyrażenie zatem samo w sobie jest wyzwaniem. Dlatego pierwsze próby zbierania opinii mogą nie przynosić pożądanych rezultatów. Nie jest to jednak powód, żeby z tego rezygnować, wręcz przeciwnie – należy przyzwyczaić uczniów, że władze SU i dyrekcja będą się ich pytać o zdanie w różnych sprawach.





Jeśli uczniowie zauważą, że rezultaty takich diagnoz są traktowane poważnie, to przy kolejnych sytuacjach bardziej się otworzą. Traktowanie na poważnie nie oznacza, że każdą zgłoszoną potrzebę, każdy problem lub pomysł trzeba zrealizować – to oczywiście niemożliwe. Jednak warto po przeprowadzeniu takiej diagnozy opublikować jej podsumowanie, odnieść się do pojawiających się pomysłów lub postulatów, wytłumaczyć uczniom, które z nich możemy zrealizować i jakie są plany, a których nie i z jakiego powodu. Już takie odniesienie się do wyników diagnozy pokaże uczniom, że ich zdanie ktoś traktuje poważnie i ma ono znaczenie – a jest to kluczowe w budowaniu zaufania i prawdziwej samorządności.



## DOBRA PRAKTYKA

**1.** W zespole szkół im Władysława Orkana w Nowym Targu po przeprowadzeniu diagnozy zainteresowań uczniów władze SU zidentyfikowały, że w szkole istnieje spora grupa osób pasjonujących się grą Counter Strike. Były to w większości osoby postrzegane jako nieaktywne i do tej pory niezaangażowane w działania samorządu uczniowskiego. Część z nich wyraziła jednak chęć udziału w działaniach powiązanych ze swoim zainteresowaniem. Liderzy samorządu postanowili więc zaprosić te osoby do zorganizowania w szkole turnieju ich ulubionej gry komputerowej. Zapewnili swoje wsparcie w kontakcie z dyrekcją i uzyskanie odpowiedniej zgody. Wszystko inne przygotowali sami pasjonaci gry i w szkole odbył się turniej Counter Strike'a na dość dużą, bo ogólnomiejską skalę. Okazało się, że pozornie mało aktywni uczniowie mają spory talent organizacyjny – potrzebowali jedynie działania związanego ze swoim zainteresowaniem, żeby go ujawnić.

**2.** SU ze Szkoły Podstawowej im. Zygmunta Augusta w Wasilkowie zorganizował Dzień Wiosny – działanie dość standardowe i częste. Tym, co było wyróżnikiem wspierającym rozwój samorządności w szkole, było to, że każda klasa ze szkoły była odpowiedzialna za przygotowanie jednego elementu tego dnia, a osoby z władz SU jedynie koordynowały całość. Dzień Wiosny był więc bardzo różnorodny i wiele się działo (od quizów edukacyjnych, konkursu karaoke, szkolnego Mam Talent, pokoju zagadek itp.), ale co najważniejsze – większość uczniów i uczennic szkoły była zaangażowana w przygotowanie tego wydarzenia, nie było więc zwykłego podziału na organizatorów i odbiorców, ponieważ każdy przygotował coś dla pozostałych.

## **7. PODEJMOWANIE DECYZJI**

Podjęcie decyzji, a właściwie włączenie uczniów i uczennic w ich podejmowanie w szkole to jeden z najważniejszych obszarów działania, jeśli chcemy mówić o realnej samorządności uczniowskiej. To właśnie w podejmowaniu decyzji o ważnych sprawach dotyczących szkoły przejawia się wpływ uczniów – jeśli uda nam się uczniów w nie włączyć, jest to duży sukces.

Współczesne teorie demokracji mówią o tym, że bez włączenia osób w podejmowanie decyzji dotyczących instytucji publicznych, czyli partycypacji społecznej, nie można zbudować silnego i demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. Partycypacja jest tym, co przybliża instytucje do obywateli, unaocznia im, że to instytucje są dla nich, a nie odwrotnie. Ponadto partycypacja opiera się na założeniu, że włączenie wszystkich zainteresowanych osób w działania i decyzje ich dotyczące przynosi najlepsze efekty i pozwala podejmować właściwe decyzje, najlepiej dostosowane do potrzeb osób, których dotyczą. Bez wątplenia jednak partycypacyjny sposób prowadzenia instytucji wymaga od jej liderów – w naszym przypadku od dyrektora szkoły i rady pedagogicznej – więcej zaangażowania i pracy.

Jest to jednak praca konieczna, jeśli chcemy mówić o dobrym i realnie działającym samorządzie uczniowskim w naszej szkole – **bez partycypacji nie uda się stworzyć realnej samorządności** i rola tej instytucji wciąż będzie w szkole niewielka.

## STANDARD MINIMUM SZKOŁY DEMOKRACJI

**„ISTOTNE DECYZJE DOTYCZĄCE UCZNIÓW I UCZENNIC SĄ PODEJMOWANE W PROCESIE KONSULTACJI LUB WSPÓŁDECYDOWANIA. WAŻNE DOKUMENTY SZKOLNE SĄ KONSULTOWANE Z REPREZENTANTAMI UCZNIÓW I UCZENNIC. PRZEDSTAWICIELE I PRZEDSTAWICIELKI MŁODZIEŻY, KADRY NAUCZYCIELSKIEJ I RODZICÓW SPOTYKAJĄ SIĘ REGULARNIE.”<sup>11</sup>**

### POZIOMY PARTYCYPACJI W SZKOLE

Istnieje coś takiego jak drabina partycypacji, która pokazuje kilka poziomów, na jakich można włączać uczniów i uczennice w podejmowanie decyzji. Nie oznacza to, że niższe poziomy są mniej ważne lub wartościowe – ale że bez osiągnięcia i dobrej realizacji niższego poziomu nie można się brać za wdrażanie kolejnego:

POZIOMY PARTYCYPACJI	
<b>DECYDOWANIE</b>	Pewnego rodzaju decyzje zostają oddane do samodzielnego decydowania grupom obywateli, którzy sami zajmują się przeprowadzeniem procesu podjęcia decyzji. Władza wspiera obywateli we wdrożeniu decyzji.
<b>WSPÓŁDECYDOWANIE</b>	Przedstawiciele władz – w przypadku szkoły dyrekcja i nauczyciele – zapraszają uczniów do wspólnego podjęcia decyzji w jakiejś sprawie. Na tym etapie zgadzamy się, że głos wszystkich osób biorących udział w procesie jest równy, a wspólnie podjęta decyzja jest wiążąca dla władz szkoły, nie można jej samodzielnie zmienić.
<b>KONSULTOWANIE</b>	To poziom, na którym władze zaczynają pytać obywateli (uczniów) o zdanie w istotnych dla nich sprawach. Nie ma na tym poziomie deklaracji, że zgłoszone uwagi lub komentarze zostaną wzięte pod uwagę – ale dobra praktyka wymaga tego, żeby się do nich odnieść.
<b>INFORMOWANIE</b>	Najniższy poziom – na którym instytucja zapewnia obywatelom rzetelne i pełne informacje o podejmowanych decyzjach i argumentach, jakie za nimi stoją. Władze instytucji dbają o to, żeby informacja docierała do wszystkich, różnymi kanałami, była wyczerpująca i zrozumiała. Szerzej o tym poziomie pisaliśmy w rozdziale 4.

<sup>11</sup> Tragaz M., Borkowska U., op. cit., s. 27.

Naszym zdaniem to, co jest poziomem minimum w szkole, która uznaje swój samorząd za demokratyczny, jest – poza zapewnieniem odpowiedniego poziomu informacji i komunikacji – sprawienie, żeby wszystkie istotne decyzje dotyczące uczniów były z nimi konsultowane, a przynajmniej jeden raz w roku szkolnym uczniowie mieli możliwość wziąć udział we wspólnym podejmowaniu decyzji.



## **OD CZEGO ZACZĄĆ KONSULTACJE I WSPÓŁDECYDOWANIE?**

Oczywiście w sytuacji, w której do tej pory w szkole podobne działania partycypacyjne nie miały miejsca, należy zacząć od stopniowego przyzwyczajania uczniów do udziału w podejmowaniu decyzji. Zaczynajcie od niewielkich rzeczy, najlepiej na forum klasy (Na jaki film idziemy do kina? Gdzie jedziemy na wycieczkę lub zieloną szkołę? Jak ozdobić naszą klasę? itp.), a potem szkoły (np. wybór puli książek do zakupienia w bibliotece, wybór koloru ścian w szkole po remoncie, decyzja o formie spędzenia dnia wiosny itp.). Rozpoczęcie od spraw mniejszej wagi pozwoli na wypracowanie w szkole odpowiednich mechanizmów – zobaczycie, co działa, a co nie, a ponadto uczniowie będą mogli się sprawdzić w takiej formie i nabrać zaufania, o ile ich głos rzeczywiście będzie brany pod uwagę, a decyzje wprowadzane w życie.

## **JAKICH OBSZARÓW MOŻE DOTYCZYĆ PODEJMOWANIE DECYZJI?**

Wierzmy, że nie ma takich spraw, o których nie można by decydować wspólnie z uczniami i uczennicami lub których nie można by chociaż z nimi konsultować. Poniżej propozycja listy obszarów, które można objąć konsultacjami lub współdecydowaniem, wypracowana z gronem nauczycieli

i dyrektorów przy pracy nad publikacją „Szkoła Demokracji. Praktyczny poradnik o współdecydowaniu”:

- tworzenie struktury samorządu uczniowskiego,
- wybór rzecznika praw uczniów,
- wybór opiekuna samorządu,
- przeznaczenie środków z funduszy rady rodziców,
- sposób zagospodarowania placu przed szkołą,
- wybór patrona szkoły,
- dobór języków obcych,
- organizacja zajęć pozalekcyjnych,
- wprowadzenie mundurków,
- wewnętrzne ocenianie,
- program wychowawczy,
- prace remontowe w szkole,
- działania projektowe SU,
- przyznawanie stypendiów,
- krój mundurków,
- wspólne wyjścia do kina/teatru,
- plan zakupów książek do szkolnej biblioteki<sup>12</sup>.

## **NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIE PARTYCYPACJI - POZORNOSĆ**

Wprowadzanie w szkole mechanizmów partycypacji to wyzwanie i odpowiedzialność. Może ono przynieść wiele korzyści i zmienić funkcjonowanie szkolnej demokracji, ale nieodpowiednio wprowadzone może również wprowadzić szkody. Największe grzechy, jakie popełniają zarówno dyrektorzy i nauczyciele, jak i przedstawiciele samorządów terytorialnych, którzy chcieliby wyglądać na demokratycznych, ale tak naprawdę nie mają ochoty, czasu lub umiejętności do tego, żeby włączać uczniów lub obywateli w realne decyzje, są dwa:

---

<sup>12</sup> Tragarz M., *Szkoła Demokracji. Praktyczny poradnik o współdecydowaniu w szkole*, CEO, Warszawa 2014.

– **pozorność** – zapraszamy uczniów do konsultacji, ale wiemy, że właściwie to decyzję już sami podjęliśmy. Sadzamy przedstawicieli klas przy stole i mówimy, że wspólnie podejmiemy decyzję, ale następnie nie dajemy im przestrzeni na dojście do głosu i z pozycji autorytetu zbijamy ich argumenty. Brakuje nam rzeczywistej otwartości i chęci zaakceptowania pomysłów i sugestii innych niż nasze. Podejmujemy wspólnie decyzję, a następnie w zaciszu gabinetu ją jednak zmieniamy, bo nie pasuje do naszych założeń lub z jakiegoś powodu uważamy, że jest nieodpowiednia;

– **nieistotność** – organizujemy konsultacje lub współdecydowanie, ale nie dotyczą one spraw rzeczywiście ważnych dla uczniów. Niestety wiele szkół z programu Szkoła Demokracji takimi nieistotnymi konsultacjami lub współdecydowaniem próbuje obejść realizację tego kryterium. Oczywiście warto zacząć od kwestii mniej istotnych, ale jeśli chcemy być traktowani przez uczniów poważnie, trzeba umożliwić im wypowiedzenie się w sprawach poważnych i ważnych dla nich samych.

## **CO TO ZNACZY DOBRY PROCES KONSULTACJI/WSPÓŁDECYDOWANIA?**

Poniżej przedstawiamy wypracowane wspólnie z dyrektorami i nauczycielami cechy dobrego procesu współdecydowania i konsultacji, szerzej opisane przez nas w przewodniku „Szkoła Demokracji. Praktyczny poradnik o współdecydowaniu”.

– Sprawa stanowiąca przedmiot współdecydowania jest ważna dla uczniów i uczennic.

– Wszystkie zainteresowane strony (uczniowie, uczennice, nauczyciele, nauczycielki, dyrekcja i jeśli to ich dotyczy – rodzice) osiągają **rzeczywiste porozumienie** w zakresie podejmowanej decyzji.

– Wszyscy uczestnicy i uczestniczki procesu mają dostęp **do rzetelnej i wyczerpującej informacji** o procesie (zasadach i przebiegu) podejmowania decyzji, jak i o tym, czego ona dotyczy.

- Forma współdecydowania jest **atrakcyjna i dostępna dla możliwie wielu osób** oraz dostosowana do potrzeb uczestników i uczestniczek.
- Strony uczestniczą w procesie **na zasadzie partnerstwa** – głos każdego uczestnika/uczestniczki jest równy.
- **Każdy może wziąć udział** w procesie konsultacji lub współdecydowania, wspólnie podjęta **decyzja jest wiążąca**<sup>13</sup>.

## 8. UCZENIE SIĘ I NAUCZANIE

W rozdziale 3. zwróciliśmy uwagę na to, że samorządność nie dotyczy jedynie aspektów pozalekcyjnych, ale obejmuje też kwestie funkcjonowania szkoły (dlatego tak ważne jest wprowadzanie w szkole konsultacji i współdecydowania) oraz samych lekcji. Dla wszystkich uczniów to właśnie lekcje stanowią najważniejszy, a często i najtrudniejszy aspekt szkolnego życia, to na lekcjach uczniowie spędzają najwięcej czasu. Nie można więc zakładać, że uda nam się zbudować prawdziwą samorządność w sytuacji, w której uczniowie nie będą czuli, że podczas lekcji są traktowani podmiotowo i mają wpływ na to, jak są uczeni, a czasem również – czego się uczą oraz jak są za to oceniani.

Nie chodzi nam o to, żeby nagle zmienić sposób działania na ten rodem z Summerhill, to niemożliwe w publicznych i przepełnionych placówkach. Uważamy jednak, że są takie elementy, które można w praktyce szkolnej wprowadzić właśnie w tym celu, żeby uczniowie czuli się podmiotem tego procesu. Z doświadczenia CEO wiemy również, że chociaż wymaga to więcej pracy od nauczyciela, szczególnie na początku, zwiększa efektywność i jakość samego nauczania.

---

<sup>13</sup> Tragarz M., op. cit., s. 11.

## STANDARD MINIMUM SZKOŁY DEMOKRACJI

**"KRYTERIA OCENIANIA SĄ ZNANE I ROZUMIANE PRZEZ UCZNIÓW. WEWNĄTRZSZKOLNY SYSTEM OCENIANIA ZOSTAŁ PODDANY KONSULTACJOM Z UCZNIAMI I UCZENNICAMI. NAUCZYCIELE I NAUCZYCIELKI WŁĄCZAJĄ UCZNIÓW I UCZENNICE W PROCES OCENIANIA I UDZIELANIA INFORMACJI ZWROTNEJ."** <sup>14</sup>

### ZNAJOMOŚĆ KRYTERIÓW OCENY I CELÓW LEKCJI

Jest to kwestia wymagana prawnie przez MEN, ale jednocześnie z praktyki wiemy, że z jej realizacją bywa różnie. Często kryteria przedmiotowego oceniania są spisane, ale bardzo ogólnie, często nauczyciel z nich realnie nie korzysta, oceniając prace klasowe i domowe lub stosuje się tylko do progów punktowych, natomiast kryteria przyznawania punktów za daną pracę wciąż pozostają dla uczniów niejasne. Sprawia to, że uczniowie nie rozumieją za co dokładnie są oceniani lub nie mają poczucia, że ocena jest sprawiedliwa.

Zachęcamy do przeprowadzenia w szkole badania (może być połączone z diagnozą potrzeb i zainteresowań uczniów, o której wspominaliśmy w rozdziale 5), które sprawdzałyby, czy uczniowie znają i rozumieją kryteria oceniania na przedmiotach. Wyniki takiego badania mogą być podstawą do dalszej pracy i zmiany sytuacji, jeśli okazałoby się, że nie na wszystkich lekcjach jest to dla uczniów jasne.

Dobrą praktyką – promowaną w prowadzonym przez CEO programie „Ocenianie kształtujące” jest wspólne z uczniami wypracowanie kryteriów oceny przed pracą klasową – ustalenie tego, „na co będę zwracał uwagę”, czyli tzw. NaCoBeZu. Zachęcamy również do każdorazowego podawania celu danej lekcji przed jej rozpoczęciem, a na zakończenie odnoszenie się

---

<sup>14</sup> Tragarz M., Borkowska U., op. cit., s. 39.

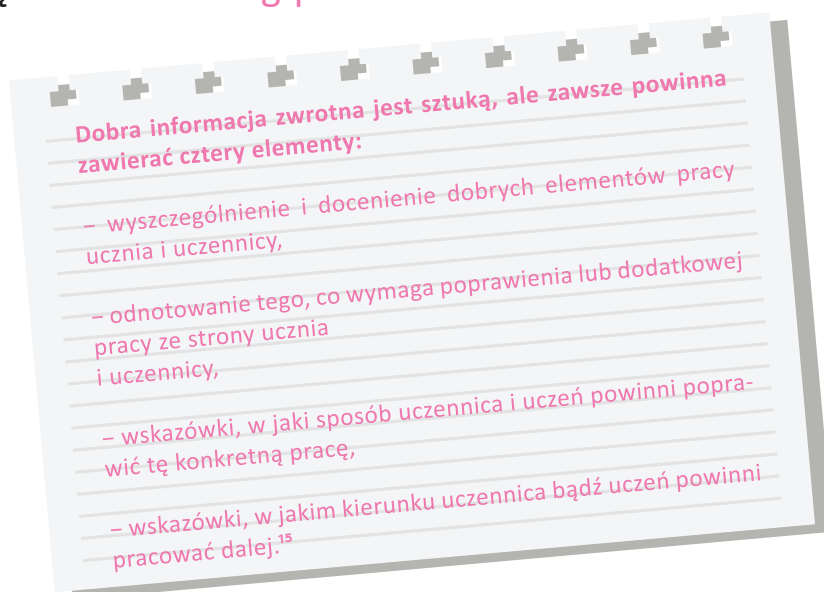


do niego. Dzięki temu uczniowie będą wiedzieli, jakie treści z danej lekcji powinni przede wszystkim opanować, a które są drugorzędne. Szkoły, które praktykę oceniania kształtującego mają wdrożoną w wysokim stopniu, dochodzą do poziomu, na którym uczniowie są w stanie samodzielnie opracować NaCoBeZu sprawdzianów, z niewielką pomocą nauczyciela – sami niejako współtworzą kryteria oceny, więc jest dla nich jasne, jakie zagadnienia powinni poznać i za co będą oceniani.

## OBUSTRONNA INFORMACJA ZWROTNA W SZKOLE

Stopnie, czyli ocena sumująca, są najbardziej rozpowszechnioną w Polsce formą oceniania. Dla niektórych są oczywistością – wydawać by się mogło, że są jasne, mierzalne i porównywalne. Problemem jest jednak często fakt, że często bywają arbitralne i uznaniowe, a po drugie – fakt otrzymania „3” lub „4” niewiele uczniowi mówi – poza tym, że niedoskonale opanował materiał. Ale co konkretnie powinien zmienić, żeby dostać lepszą ocenę?

Tym, co pozwala uczniowi lepiej zrozumieć, co powinien poprawić lub zmienić w swojej pracy w przyszłości, a jednocześnie znacznie zwiększa jego podmiotowość, jest informacja zwrotna. Jako CEO prowadzimy osobne programy uczące nauczycieli informacji zwrotnej, dlatego poniżej przedstawiamy tylko podstawowe jej elementy – a zainteresowanych rozwijaniem wiedzy w tym temacie zapraszamy na stronę programu „Ocenianie kształtujące”: [ok.ceo.org.pl](http://ok.ceo.org.pl).



<sup>15</sup> Za: strona OK CEO.

Informacja zwrotna powinna odnosić się do elementu, o którym pisaliśmy wcześniej, czyli do uprzednio określonych lub częściowo wspólnie z uczniami wypracowanych kryteriów oceniania.

Wielką zaletą i znacznym wzmocnieniem podmiotowości w procesie uczenia się jest sytuacja, w której uczniowie czują się już na tyle pewnie w obszarze kryteriów oceniania oraz znają i rozumieją praktykę udzielania informacji zwrotnej, że sami mogą zacząć jej udzielać. Możemy wtedy wprowadzić zarówno ocenę koleżeńską (w której uczniowie sobie wzajemnie udzielają informacji zwrotnej), jak i informację zwrotną od uczniów do nauczyciela.

## INFORMACJA ZWROTNA OD UCZNIÓW DO NAUCZYCIELA

Moment, w którym uda się nam wprowadzić informację zwrotną udzielaną przez uczniów nauczycielom, jest znacznym przełomem. Zmienia to bowiem radykalnie sytuację uczniów – również oni mogą wypowiedzieć się na temat pracy nauczyciela, nie tylko oni są przedmiotem oceny.

Dojście do tego momentu wymaga wiele pracy i otwartości ze stron nauczycieli, jest bowiem konieczne otwarcie się w takich sytuacjach na krytykę i usłyszenie, że nie wszystko robi się dobrze i niektóre aspekty swojej pracy warto poprawić. Z drugiej strony również uczniowie muszą być na ten moment dobrze przygotowani, powinni dobrze znać zasady udzielania informacji zwrotnej, rozumieć jaki jest jej cel i mieć zaufanie, że nauczyciel z niej skorzysta.

Moment, w którym uczniowie w szkole zaczną udzielać informacji zwrotnej do pracy nauczycieli, będzie jednak przełomowym momentem w rozwoju szkolnej samorządności uczniowskiej.

## KONSULTACJE WENĄTRZSZKOLNEGO OCENIANIA

Wewnątrzszkolne ocenianie (WO) to dokument, który dotyczy wszystkich uczniów szkoły, ponieważ tworzy ramy zasad oceniania, które stosować muszą wszyscy nauczyciele. Ważne jest, żeby raz na jakiś czas (np. raz na 2 lata) ogół uczniów szkoły miał możliwość skonsultować ten dokument, zgłosić do niego sugestie poprawy, uwagi lub pytania. Bycie ocenianym sprawiedliwie jest bardzo ważne dla uczniów, więc zapytanie się ich o zdanie w tym obszarze będzie miało dla nich duże znaczenie – a jeśli zobaczą, że część uwag została uwzględniona, z pewnością to docenią i poczują się potraktowani poważnie.

Dlatego zachęcamy do prowadzenia takich konsultacji – inicjatywa ich przeprowadzenia powinna wyjść od dyrektora, a przedstawiciele samorządu uczniowskiego mogą być włączeni w ich realizację.

O tym, jak przeprowadzić proces konsultowania WSO krok po kroku, można przeczytać **TUTAJ**.

A tu przeczytaj, jak współtworzono wewnątrzszkolny system oceniania w **GDYŃSKIM LICEUM AUTORSKIM!**

## DOBRE PRAKTYKI

<http://www.ceo.org.pl/pl/ok/news/wprowadzanie-informacji-zwrotnej>

<http://www.ceo.org.pl/pl/ok/news/kolezenska-informacja-zwrotna>

<https://youtu.be/GzP-Q3OdtuE>

<https://youtu.be/NbQmJLewX-o>

<https://youtu.be/5OCaC4J7Lwo>

## 9. PODSUMOWANIE

Zbudowanie szkoły jako społeczności to duże zadanie – i wielu osobom może wydawać się zbyt ambitne, żeby się go podjąć. Jednak szkolnej demokracji nie można traktować zero-jedynkowo – istnieje albo nie. Będąc dyrektorem lub nauczycielem, możemy wprowadzać wiele drobnych zmian czy aktywności, które systematycznie będą wzmacniać poczucie wpływu uczniów. To właśnie od takich małych kroków należy zacząć tę pracę i systematycznie zwiększać liczbę tego typu działań, zachęcać kolejnych nauczycieli do podejmowania drobnych zmian – naprawdę warto spróbować – uczniowie to docenią! Poniżej wybraliśmy kilka pomysłów, opisanych już w poprzednich rozdziałach, które naszym zdaniem wymagają stosunkowo niewiele pracy i wysiłku, a przynoszą znaczną i widoczną dla uczniów zmianę:

- Rotacyjne lub losowe funkcje w samorządzie

Wybory do władz samorządu uczniowskiego lub klasowego nie są jedyną opcją! Spróbujmy innych form, które pozwolą większej liczbie uczniów sprawdzić się w odpowiedzialnej funkcji. W przypadku klasy możemy wprowadzić rotacyjność (planowa wymiana reprezentantów klasy, np. co dwa lub trzy miesiące) lub losowanie (z wyłączeniem osób, które już dane funkcje pełniły) – dzięki czemu przez 3–4 lata każdy uczeń w klasie (lub większość) będzie miał doświadczenie pełnienia takiej funkcji. Jakkolwiek może się to wydawać odważnym posunięciem, losowanie można również wprowadzić na poziomie całej szkoły (początkowo spośród osób chętnych do pełnienia funkcji). Takie rozwiązanie ma spore plusy – unikamy ryzyka przekształcenia się wyborów w plebiscyt popularności, pokazujemy uczniom, że bycie we władzach SU jest dostępne dla każdego, nie tylko dla „dobrych” uczniów.

- Jak najwięcej drobnych decyzji dotyczących klasy lub całej szkoły podejmujcie w drodze dyskusji i wspólnie

Planujecie wyjście klasowe – pozwól uczniom zaproponować różne opcje, a następnie zdecydować, gdzie chcą pójść i co robić (początkowo mogą wybierać spośród opcji zaproponowanych przez nauczyciela). Wychowawca klasy powinien szukać okazji do wspólnego podejmowania decyzji.

Podobnie w przypadku całej szkoły warto dawać uczniom okazję do podejmowania decyzji – jaki sprzęt sportowy lub jakie książki do biblioteki zakupić, jaki kolor mają mieć ściany po remoncie, co robić podczas dnia wiosny – we wszystkie tego typu decyzje można włączyć chętnych uczniów. Metody mogą być różne: otwarta dyskusja lub debata dla chętnych, seria dyskusji w klasach, sonda internetowa lub w poważniejszych sprawach szkolne referendum.

- Godziny wychowawcze prowadzone przez uczniów

Jest wiele spraw, o których uczniowie chcą rozmawiać i które są dla nich ważne i aktualne – szkoła rzadko daje do tego przestrzeń, a godziny wychowawcze często są do tego jedyną okazją. Warto, żeby uczniowie mieli możliwość po pierwsze zgłoszenia tematów, kwestii, o których chcieliby porozmawiać wspólnie z klasą i wychowawcą, a po drugie – samodzielnego prowadzenia takich lekcji. Zebranie tematów może nastąpić na jednej z pierwszych lekcji w roku szkolnym, a następnie można zaproponować chętnym przygotowanie się do poprowadzenia takich tematów. Często mogą to być kwestie trudne jak depresja, odrzucenie i nietolerancja wśród rówieśników, akceptacja siebie i własnego wyglądu, itp. Dlatego niezbędne jest wspólne ustalenie zasad, których będziecie przestrzegać podczas lekcji. Częściowo lekcje mogą też dotyczyć bieżących spraw klasy i szkoły. Pierwsze tego typu lekcje mogą być trudne lub wypadać sztywno – nie należy się jednak zniechęcać, kiedy uczniowie dostrzegą, że mogą podczas nich swobodnie wypowiadać swoje zdanie, nikt nie jest obrażany lub oceniany i przestrzegane są zasady kulturalnej dyskusji, z pewnością zaangażują się i będą samodzielnie zgłaszać nowe kwestie i chęć do prowadzenia lekcji.

- Dbanie o oznaki wspólnoty, budowanie tożsamości klasy lub szkoły

Takimi oznakami mogą być: wspólnie wybrany przez klasę przydomek/nazwa (bardziej indywidualna niż II b), który będzie używany i stosowany, wspólne rytuały, np. specyficzne powitanie z wychowawcą, piosenka klasowa, motto lub powiedzonko. Idealnie, jeśli klasa dysponuje swoją salą i może ją samodzielnie udekorować, ozdobić, zawiesić plakaty itp. – wszystko, co sprawia, że przestrzeń jest własna i bardziej oswojona, działa pozytywnie na poczucie wspólnoty.

- Informacja zwrotna od uczniów dla nauczyciela

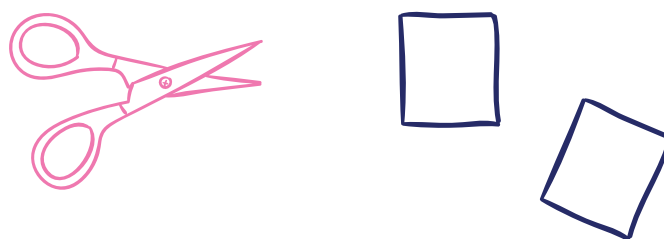
Pytajmy uczniów o to, jak im się z nami pracuje – dajmy im możliwość wypowiedzenia się anonimowo, w różnych formach (wcześniej ustalając zasady udzielania takiej informacji zwrotnej, np. podajemy konkretne przykłady zachowań, nie używamy wulgaryzmów). Młodzi ludzie są bystrzymi obserwatorami i widzą bardzo wiele – dlatego taka informacja zwrotna nie tylko zwiększy ich poczucie wpływu i sprawi, że poczują się poważnie traktowani, lecz także będzie cenną wskazówką dla nauczyciela, jak zmieniać swoją pracę.

- Lekcje/godziny wychowawcze w mniej formalnej atmosferze

Czy wszystkie lekcje muszą wyglądać tak samo? Czy tak wiele wysiłku trzeba, żeby wspólnie zadbać o inną, mniej szkolną atmosferę? Czasem wystarczy ustawienie krzesel w krąg, usunięcie ławek i tradycyjnego ustawienia, umożliwienie uczniom picia napojów i jedzenia, żeby podczas lekcji stworzyć bardziej intymną, rodzinną atmosferę. Z czasem uczniowie sami mogą stać się odpowiedzialnymi za dbanie o to, żeby na godzinie wychowawczej były zawsze np. owoce/ciastka, herbata. Od czasu do czasu pomyślmy o zrobieniu lekcji poza szkołą (szczególnie jeśli to np. ostatnia lekcja danego dnia) – w parku na kocach lub w kawiarni – wspólnie wybierzcie, dokąd chcecie razem pójść!

- Odejdźcie od ocen numerycznych – kiedy się tylko da!

Każda inna forma oceny jest bardziej upodmiotawiająca ucznia – udzielaj informacji zwrotnej pisemnie lub ustnie, pozwalaj na ocenę koleżeńską w przypadku mniejszych kartkówek czy prac domowych (wcześniej wspólnie ustalcie jasne i przejrzyste kryteria takiej oceny!). Niech uczniowie poczują, że ocena nie jest narzędziem władzy i represji w ręku nauczyciela, a ma służyć im samym w zrozumieniu tego, czego się nauczyli i odkryciu, co jeszcze powinni zrobić, żeby dalej się rozwijać!



Po więcej inspiracji i pomysłów zapraszamy na stronę:

[www.samorzaduczniowski.pl](http://www.samorzaduczniowski.pl)

Chcąc uzyskać wsparcie we wzmacnianiu samorządności uczniowskiej, dołącz do programu „Szkoła Demokracji”:

[www.szkolademokracji.ceo.org.pl](http://www.szkolademokracji.ceo.org.pl)



## ŹRÓDŁA ZDJĘĆ:

str. 6; Johann Heinrich Pestalozzi

<https://pixels.com/featured/1-johann-heinrich-pestalozzi-swiss-photo-researchers.html>

str. 7; Szkoła Summerhill

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Szko%C5%82a\\_Summerhill#/media/Plik:SummerhillSchool.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Szko%C5%82a_Summerhill#/media/Plik:SummerhillSchool.jpg)

str. 8; Janusz Korczak

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Janusz\\_Korczak#/media/Plik:Janusz\\_Korczak.PNG](https://pl.wikipedia.org/wiki/Janusz_Korczak#/media/Plik:Janusz_Korczak.PNG)

## BIBLIOGRAFIA:

Geller A. M., Samorządność zaczyna się w toalecie. Raport z badań, Warszawa, Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2013.

Geller A., Tragarz M., Witkowski J., Przewodnik dla opiekunów samorządów uczniowskich, Warszawa, Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2011.

Grabowska M., Gwiazda M. red.; Młodzież 2016, Warszawa, CBOS, 2017.

Merżan I., Aby nie uległo zapomnieniu. Rzec o Domu Sierot Krochmalna 92. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1987.

Radziejewicz J., Równi wśród równych, czyli o samorządzie uczniowskim, Warszawa, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, 1985.

Śliwerski B., Współczesne teorie i nurty wychowania, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 1998.

Tragarz M., Borkowska U., Szkoła Demokracji. Przewodnik po programie, Warszawa, Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2018.

Tragarz M., Modzelewska B., Wybory do władz samorządu uczniowskiego. Poradnik praktyczny, Warszawa, Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2013.

Tragarz M., Szkoła Demokracji. Praktyczny poradnik o współdecydowaniu w szkole, Warszawa, Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2014.





# - CEO -

## CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

CEO to niezależna instytucja edukacyjna, działająca od 1994 roku. Upowszechniamy wiedzę, umiejętności i postawy kluczowe dla społeczeństwa obywatelskiego. Wprowadzamy do szkół programy, które nauczycielkom i nauczycielom pozwalają lepiej i skuteczniej uczyć, a młodym ludziom pomagają zrozumieć świat, rozwijają krytyczne myślenie, wiarę we własne możliwości, zachęcają do angażowania się w życie publiczne i działania na rzecz innych. Obecnie realizujemy blisko 30 programów adresowanych do szkół, kadry pedagogicznej oraz uczniów i uczennic.

[WWW.CEO.ORG.PL](http://WWW.CEO.ORG.PL)

ISBN 978-83-66150-48-5



978-83-66150-48-5